



# PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

WPODROZ.COM

ISSN 2544-1019



tradycja

intercity.pl



## PKP INTERCITY – KOLEJ DUŻYCH INWESTYCJI

PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.



**M**ijający rok postawił przed nami wiele nowych, niespodziewanych wyznań. Pandemia koronawirusa SARS-CoV-2 sprawiła, że wszyscy musieliśmy przystosować się do nowej rzeczywistości, zmieniając swoje przyzwyczajenia i codzienne życie. Zmieniliśmy sposób, w jaki pracujemy, spotykamy się z bliskimi, podróżujemy. Do tych niecodziennych warunków musiała się zaadaptować także kolej. W PKP Intercity zrobiliśmy wszystko, by pomimo trudności – komfortowo, bezpiecznie, z zachowaniem reżimu sanitarnego – dowieźć Państwa do celu podróży. Pandemia nie pozostanie także bez wpływu na to, jak w tym roku będziemy obchodzić święta Bożego Narodzenia. Z pewnością będą one pod wieloma względami inne niż dotychczas, dlatego w grudniowym

numerze magazynu pokładowego postanowiliśmy pochylić się nad tym, co niezmiennie – tradycją. Na łamach „W Podróż z PKP Intercity” poszukujemy odpowiedzi na pytanie, dlaczego jest ona tak ważna, docieramy do źródeł celebrowanych przez nas zwyczajów bożonarodzeniowych i przyglądamy się tradycyjnemu polskiemu rękodziełu. Jako narodowy przewoźnik kolejowy nie możemy też zapomnieć o podróżach – dlatego zabieramy Państwa do pięknego Tarnowa i przedstawiamy ciekawą rozmowę z poruszającą się na wózku popularną blogerką na temat jej turystycznej pasji. W numerze nie zabrakło także praktycznych informacji o podróżowaniu pociągiem przedstawionych w formie przyjaznych infografik. Mamy nadzieję, że lektura czasopisma pokładowego uprzyjemni Państwu przedświąteczne podróże, a także będzie impulsem do refleksji nad rolą tradycji w naszym życiu – szczególnie dostrzegalną w okresie świąt Bożego Narodzenia. Życzę Państwu wszelkich błogosławieństw nowonarodzonego Dzieciątka Jezus, chwili wytchnienia od codziennych trosk, a przede wszystkim dużo zdrowia dla Państwa i Państwa najbliższych. Niech Nowy Rok przyniesie upragnioną stabilizację oraz wiele pięknych podróży z PKP Intercity.

**Marek Chraniuk**  
Prezes Zarządu PKP Intercity SA

**W  
PODRÓŻ**

Na okładce zastosowano lakier Lock 3 o działaniu przeciwbakteryjnym i przeciwwirusowym.



WYDAWCA, REALIZACJA



ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań, [www.thepublishers.skivak.pl](http://www.thepublishers.skivak.pl)

**REDAKTOR NACZELNA** Sylwia M. Kupczyk, **KOORDYNACJA PROJEKTU** Karolina Rynasiewicz,  
**WSPÓŁPRACA REDAKCYJNA** Andrzej Skwarek, Adriana Łączyńska, Ewa Sowa (PKP Intercity), **SKŁAD, DTP** Joanna Tysler, Joanna Kuchcik, Paweł Chlebowski, **LAYOUT** Maja Tywonek, **ZESPÓŁ REDAKCYJNY** Ewa Guzek, Zygmunt Nowak-Soliński,  
**REKLAMA** Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, [k.schuster@skivak.pl](mailto:k.schuster@skivak.pl), Beata Łuczak, tel. +48 789 448 080, [b.luczak@skivak.pl](mailto:b.luczak@skivak.pl),  
**ZDJĘCIA** Shutterstock.com, mat. prasowe, **KONTAKT** [wpodroz@skivak.pl](mailto:wpodroz@skivak.pl), [wpodroz.com](http://wpodroz.com). Dane z 27 listopada 2020 roku



# W tym numerze

NR  
**10** (41)  
GRUDZIEŃ  
2020



ŚLEDŹ NAS  
NA INSTAGRAMIE

@wpodroz

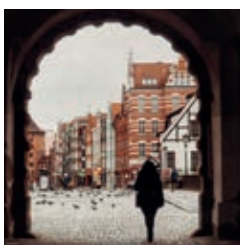
## #TYSIACEPOWODOW

Opowiedz nam swoją historię! Oznacz zdjęcie z podróży na Instagramie #wpodroz lub #pkpintercity – najlepsze zdjęcia opublikujemy!



## @MANONTHETRAINS

Startujemy.... Kierunek  
#warszawazachodnia  
#pkip #pkpintercity  
#icwokulski #ic9100  
#wagon8 #pesadart  
#ed161\_018  
#railphotography



## @SZYLWI

Spontaniczne zwiedzanie  
Polski pociągiem  
#gdansk #gdansk\_official  
#podroze #spacer  
#wanderlust  
#polskajestpiekna  
#pocztowkazpolski  
#wpodroz #tysiacepowodow  
#pkpintercity #olympuspolska  
#visitpoland #autumnmoor

## Wywiad z Tomaszem Wolnym 24

W PODRÓŻ



8

## W RELACJE

- 8** TARNÓW – NIEDOCENIANA PERŁA RENESANSU
- 12** MAŁE CUDA KAŻDEGO DNIA
- 16** ŚWIĘTA OD ZAWSZE MAGICZNE
- 20** PO ANGIELSKU
- 22** FELIETON DR. HAB. TOMASZA KORPYSZA

## W KULTURĘ

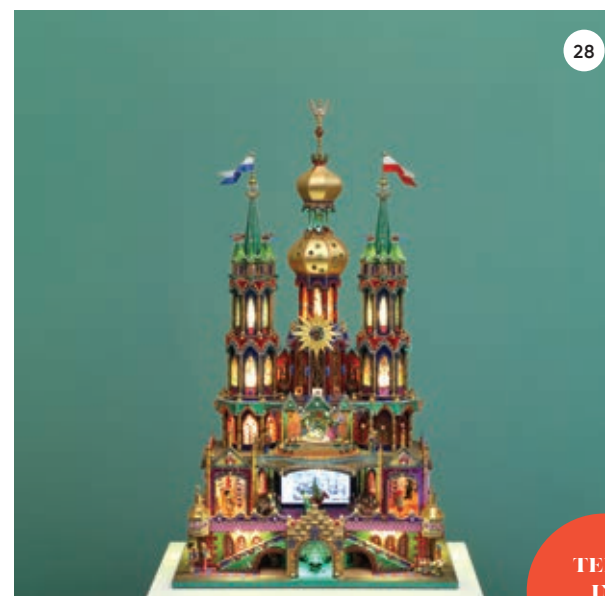
- 24** „DZIENNIKARSTWO TO DLA MNIE MISJA” – WYWIAD Z TOMASZEM WOLNYM
- 28** CUDA RĘKODZIEŁA / THE WONDERS OF ARTS AND CRAFTS
- 36** 12 MIAST TYTUSA BRZOSOWSKIEGO
- 40** PO CO NAM TRADYCJA?
- 44** NIE TYLKO „LAST CHRISTMAS”
- 48** PREMIERY
- 52** MUZYCZNA LISTA OD JOSZKA BRODY

## W TRASĘ

- 54** STACJA: INFORMACJA
- 58** BEZPIECZNA PODRÓŻ PODCZAS EPIDEMII
- 60** PODRÓŻ BEZ BARIER
- 62** KOMFORT NA POKŁADZIE
- 64** PARK TABOROWY PKP INTERCITY

## W ZABAWĘ

- 72** TRADYCJA DOBREJ ZABAWY
- 74** TRADYCJA Z BETLEJEM
- 76** BAJKA: ENERGIA Z SERCA



28

TEXT  
IN  
ENGLISH

W PODRÓŻ



Często  
podróżujesz  
po Polsce?

Wybierz  
PKP Intercity!

## POZNAJ OFERTĘ KOLOROWYCH KART INTERCITY NA NIELIMITOWANE PODRÓŻE

- skorzystaj z karty rocznej, półrocznej, kwartalnej lub miesięcznej w wersji imiennej lub na okaziciela
- podróżuj po kraju wszystkimi pociągami PKP Intercity bez dodatkowych opłat\*
- zyskaj w cenie karty, przejazdy pociągami wielu przewoźników regionalnych

**PKP INTERCITY. TYSIĄCE POWODÓW DO PODRÓŻOWANIA.**

\* Na przejazd w Strefie Wygody, na miejscu sypialnym lub do leżenia – pamiętaj, aby zakupić odpowiednią miejscówkę. Szczegóły i regulamin oferty na [intercity.pl/kk](https://intercity.pl/kk)

**iccc**  
PKP INTERCITY



R  
E  
L  
A  
C  
J  
E



# TARNÓW – niedoceniana perła renesansu

W PODRÓŻ



Renesansowy ratusz na tarnowskim rynku

Odnowione renesansowe kamienice z podcieniami, jeden z najładniejszych rynków w Polsce, wyjątkowe rzeźby, skarby architektury drewnianej, zabytki wielu kultur i tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie czynią to drugie co do wielkości miasto Małopolski wyjątkowym miejscem.

TEKST: Agnieszka Wasztyl



**Zeskanuj kod.**  
Przeczytaj tekst PKP Intercity  
o Tarnowie na portalu  
The First News.

**P**ierwsze, co od razu rzuca się w oczy po wyjściu z pociągu, to piękny, odrestaurowany, zabytkowy dworzec. Dzięki remontowi odzyskał dawny wygląd i blask sprzed stu lat. W ubiegłym roku został okrzyknięty najlepszym dworcem w Polsce, o czym zdecydowali internauci w ankiecie przeprowadzonej przez Fundację Pro Kolej i Fundację Grupy PKP. Miejsce to zachwyca i wielu turystom przypomina barokową rezydencję, choć 110-letni gmach został dwukrotnie zniszczony. Najpierw w czasie pierwszej wojny światowej w 1915 roku, a następnie 28 sierpnia 1939 roku w zamachu bombowym przeprowadzonym przez Antoniego Guzega, współpracującego z Niemcami mieszkańca Bielska. O tym wydarzeniu mówi się że był początek II wojny światowej. Zginęło wówczas 20 osób, a 35 zostało rannych. 14 czerwca 1940 roku z tarnowskiego dworca ruszył pierwszy masowy transport więźniów do KL Auschwitz.



## CZY WIESZ, ŻE...

Od IX do XI wieku na Górze św. Marcina istniał słowiański gród. W tym miejscu w XIV wieku wzniesiono zamek, w którym bywali najwięksi polscy dostojnicy. Dziś można podziwiać jego ruiny. Opiekę nad obiektem przejęło w 2007 roku Stowarzyszenie „Zamek Tarnowski”. Od 2009 roku w czerwcu organizowany jest tam turniej rycerski.

## NIETYPOWA KAWIARNIA I NAJSTARSZY ZEGAR

Idę ulicą Krakowską w stronę Starego Miasta. Mijam kościół oo. misjonarzy pw. Świętej Rodziny, który do 1939 roku był kościołem garnizonowym. Jego wnętrze jest neogotyckie, ołtarz wykonano w Tyrolu a witraże zaprojektował Stefan Matejko – bratanek słynnego malarza. Po niespełna kwadransie docieram do placu Sobieskiego. Znajduje się tu kultowa kawiarnia Cafe Tramwaj, zlokalizowana w zabytkowym tramwaju. Warto wiedzieć, że Tarnów – obok Lwowa i Krakowa – był jednym z trzech miast w Galicji, w którym Austriacy na początku XX wieku wybudowali linię tramwajową. Po chwili dochodzę do rynku, który może nasuwać skojarzenie z Sandomierzem. Na środku placu wznosi się renesansowy ratusz z wieżą, na którą warto wejść, by zobaczyć panoramę miasta. To tu znajduje się najstarszy ręcznie nakręcany zegar w Polsce. Co ciekawe, od XVI wieku mechanizm działa bez zarzutu! Z góry można podziwiać kolorowe renesansowe kamienice i urokliwe wąskie uliczki przylegające do rynku. Tutaj czas zwalnia – jak najdłużej chcę się delektować tymi widokami. W średniowieczu na placu odbywały się całonocne targi, a zabudowa była drewniana. Pierwsze murowane budynki zaczęto wznosić w XV wieku. Nieopodal rynku stoi monumentalna bazylika katedralna Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. W środku można zobaczyć Pietę z początku XVII wieku, gotycki portal z XVI wieku, bogato rzeźbione stalle kanoniczne z końca XV wieku oraz nagrobki – renesansowy Tarnowski i barokowy Ostrogski – najwyższe i najpiękniejsze pomniki nagrobne w Europie. Tuż obok bazyliki znajduje się Muzeum Diecezjalne założone w 1888 roku. To najstarsza placówka tego typu w Polsce. Jej zbiory stanowią głównie gotycka sztuka sakralna z Małopolski.

## WIELOKULTUROWY TYGIEL

Przechodzę ponownie przez rynek i skręcam w uliczkę Piekarską, znaną z mediów społecznościowych. Siedemdziesiąt kolorowych parasolek rozwieszonych nad ulicą

W RELACJE





Widok na stare miasto z bazyliką Narodzenia Najświętszej Marii Panny

wygląda niesamowicie. Trudno przejść, bo każdy turysta pragnie mieć tutaj zdjęcie. Cierpliwie czekam na swoją kolej. W końcu ruszam dalej i dochodzę do ulicy Żydowskiej.

W przeszłości Tarnobrzeg był miastem wielu kultur, czego ślady są widoczne do dziś. Przeglądam się pozostałościom synagogi. Do naszych czasów przetrwała tylko bima, najważniejsze miejsce w żydowskiej świątyni – podwyższenie, z którego odczytuje się Torę.

Niedaleko dawnej synagogi można zobaczyć budynek mykwy z początku XX wieku. Przed łaźnią stoi pomnik I Transportu Więźniów do KL Auschwitz. Umieszczono na nim 728 nazwisk. Obok znajduje się też specjalna budka telefoniczna. Po wybraniu odpowiedniego numeru można wysłuchać historii o tym, co się działo w mieście podczas drugiej wojny światowej, lub poznać los więźniów wysłanych pierwszym transportem do obozu w Oświęcimiu.

Tarnobrzeg nie zapomina o swojej wielokulturowości i dba o kultywowanie tradycji.

W mieście organizowane są wystawy i inne wydarzenia kulturalne pokazujące sztukę żydowską i nawiązujące do historii. Będąc tutaj, trzeba też koniecznie odwiedzić Muzeum Etnograficzne, by zobaczyć jedyną w Polsce stałą ekspozycję poświęconą kulturze i historii Romów. Latem wystawiane są także wozy cygańskie. W mieście od ponad dwudziestu lat odbywa się Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów. Prezentowane są także filmy, koncerty jazzu romskiego i wystawy.

#### ŁAWECZKA POETÓW I POLSKI EDISON

Idę głównym deptakiem – ulicą Wałową. To jedna z reprezentacyjnych ulic w mieście. Zadbane zabytkowe kamienice przyciągają wzrok. To tu znajdują się ponad trzymetrowy pomnik króla Władysława Łokietka i słynna ławeczka poetów. Siedzą na niej blisko siebie takie osobistości, jak Agnieszka Osiecka, Zbigniew Herbert czy Jan Brzechwa. Kto chce, może się do nich przysiąść, choć to nie zawsze jest łatwe, bo chętnych na chwilę relaksu w otoczeniu tak wybitnych postaci jest wielu.

Kontynuując spacer, dochodzę do placu Węgierskiego. Stoi na nim pomnik generała Józefa Bema, a tuż obok widnieje mural z fragmentem „Panoramy siedmiogrodzkiej”. Ten wybitny generał, bohater Polski i Węgier, ma w Tarnobrzegu swoje mauzoleum. Sarkofag z jego prochami można zobaczyć w parku Strzeleckim. Spacerując dalej kameralnymi



#### WARTO WIEDZIEĆ

Bazylika katedralna w Tarnobrzegu jest znana z pięknych nagrobków, należących do najwybitniejszych polskich dzieł sztuki. Co więcej, pomnik nagrobny Barbary z Tęczyńskich Tarnowskiej uznawany jest za najpiękniejszą renesansową rzeźbę kobiety w całej Europie!

uliczkami i docieram do placu Jana Szczepanika z jedynym w Polsce pomnikiem tego genialnego wynalazcy, który ponad dwadzieścia lat mieszkał w Tarnobrzegu. Nazywano go polskim Edisonem lub Leonardem da Vinci z Galicji. Wymyślił dziesiątki wynalazków, w tym pancerz kuloodporny, który uratował życie królowi hiszpańskiemu Alfonsowi XIII. Będąc w Tarnobrzegu, warto zobaczyć dwa drewniane kościołki: Matki Bożej Szkaplerznej i Trójcy Przenajświętszej. Oba znajdują się na Szlaku Architektury Drewnianej. Można też wspiąć się na górę św. Marcina, żeby zwiedzić ruiny zamku Tarnowskich oraz panoramę miasta. Przy dobrej pogodzie możemy również oglądać Tatry! Dla miłośników tematycznych wycieczek wytyczono też inne trasy turystyczne: Tarnowski Szlak Niepodległości, Szlak Jana Pawła II, Szlak Żołnierzy Września 1939 roku, Szlak Sanguszków, Szlak Ceramiczny oraz Galicyjski Szlak po Tarnobrzegu.



Ławeczka Poetów w Tarnobrzegu

#### Gwiazdka w Tarnobrzegu

W mieście, jak w całym regionie, bardzo ważne są tradycje bożonarodzeniowe. Dużą popularnością w diecezji tarnowskiej cieszy się kolęda misyjna. Grupy kolędnicze tworzone są przez dzieci w strojach Maryi, Józefa, pastuszków, aniołów i przedstawicieli niemal całego świata: Azjatów, Afrykanów, a nawet Indian. Kolędnicy chodzą od drzwi do drzwi, a zebrane pieniądze są przekazywane na projekty wskazane przez misjonarzy. Przy klasztorze oo. Bernardynów można podziwiać żywą szopkę. Wśród zwierząt, które się w niej znajdują, są osiołki, alpaki, kucyki, owce, kozy, kury i bażanty. Organizowane są także konkursy na najpiękniejszą tradycyjną szopkę bożonarodzeniową. A jeśli o Gwiazdkę mowa, to nie może zabraknąć choinki! W Tarnobrzegu prezenty przynosi Aniołek, a nie jak w innych regionach Polski Dzieciątka, Święty Mikołaj czy Gwiazdor.

#### TRADYCJA CIĄGLE ŻYWA

W Tarnobrzegu od dziewięciu lat działa stowarzyszenie „Grupa Rekonstrukcji Historycznej 16. Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej”, zrzeszające głównie młodych ludzi zainteresowanych historią. W 2004 roku został zarejestrowany Tarnowski Oddział Jazdy im. 5. Pułku Strzelców Konnych, którego celem jest propagowanie chlubnej historii jazdy polskiej, kontynuowanie tradycji 5. Pułku Strzelców Konnych, kształtowanie patriotycznych i obywatelskich postaw młodzieży. 



#### TARNÓW

Do Tarnobrzegu dojedziesz pociągami ekonomicznymi kategorii TLK i IC, a także popularnymi składami EIP – Pendolino. Zaplanuj podróż na [intercity.pl](https://intercity.pl).

WYWIAD Z ANNA WRÓBEL

# Małe cuda każdego dnia

Niezwykła postać wśród rodzimych blogerów, która zaraża optymizmem na przekór wszelkim życiowym trudnościom. Jak wyglądają podróże osób poruszających się na wózkach i dokąd najchętniej wraca autorka bloga „Zasmakuj życie”?

ROZMAWIAŁA: Sylwia Kupczyk

ZDJĘCIA: facebook.com/zasmakujzycie i PKP Intercity



## SKĄD POMYSŁ NA BLOG „ZASMAKUJ ŻYCIE”?

Ta myśl wracała do mnie jak bumerang. I z jednej strony chciałam uciec od emocjonalnego ekshibicjonizmu, który wiąże się z prowadzeniem bloga, a z drugiej – wiedziałam, że jeśli coś tak bardzo angażuje myśli, to znaczy tylko jedno – trzeba się temu poddać i to zrobić. W nazwie bloga kryje się tajemnica. ZaSMAkuj. SMA to schorzenie, którego istotą jest osłabienie i stopniowy zanik mięśni. Ta choroba przytrafiła się także mnie. Skoro już tak wypadło, to postanowiłam to zaakceptować i żyć ze SMAkiem, dzieląc się tym z innymi, aby zaczęli doceniać małe cuda każdego dnia. Wyznam szczerze, że dostaję szału, gdy słucham ludzi, którzy mnożą problemy. Uważam, że życie jest za krótkie, by z drobnych spraw robić wielkie dramaty, i zdecydowanie za długie, żeby nie dostrzegać małych radości. Czasem zastanawia mnie, dlaczego nie potrafimy się cieszyć zwykłymi małymi sprawami.

## UDOWADNIASZ, ŻE OSOBA PORUSZAJĄCA SIĘ NA WÓZKU MOŻE SPEŁNIAĆ MARZENIA O PODRÓŻOWANIU. SPORO TEŻ JEŹDZISZ POCIĄGAMI. KTÓRE Z UDOGODNIEN CHWALISZ SOBIE SZCZEGÓLNIIE?

Podnośniki i windy oraz miejsca wyznaczone dla osób na wózkach są sporym ułatwieniem w podróżowaniu pociągami. Można kupić wcześniej bilet z zaznaczeniem potrzebnego miejsca i bez stresu przemieszczać się kolejką. Nie zmienia to faktu, że niespodzianki też się przytrafiają, ale tu zostaje... miejsce na wyobraźnię i uśmiech, z którym łatwiej jest przebrnąć przez różne wyzwania.

Anna Wróbel w Palmiarni Ogrodu Botanicznego w Łodzi



Bardzo doceniam zwykłą życzliwość konduktorów i personelu, którzy zawsze chętnie pomagają przy podniesieniu wózka lub bagażu. Zdarzyło mi się wielokrotnie uzyskać pomoc wykraczającą poza obowiązki pracowników PKP, która była ewidentnie wynikiem dobrej woli i szczerych chęci. Oczywiście – nadal potrzebna jest optymalizacja wielu rozwiązań dotyczących ułatwienia podróżowania dla osób z niepełnosprawnościami, ale trzeba przyznać, że w ostatnich latach poczyniono w tej kwestii wiele dobrego.

## PRZYNAJESZ, ŻE ABY FUNKCJONOWAĆ W ŻYCIU CODZIENNYM, POTRZEBUJESZ POMOCY DRUGIEJ OSOBY. KTO NAJCZĘŚCIEJ TOWARZYSZY CI W TRAKCIE PODRÓŻY?

Jestem uzależniona od pomocy innych osób, gdyż moje mięśnie są naprawdę bardzo słabe i w sumie do każdej czynności potrzebuję wsparcia. Nie brak mi jednak ogromnego szczęścia do ludzi! Mam niezastąpionych przyjaciół i to z nimi najchętniej podróżuję. Mogłabym siedzieć, patrząc w sufit, i marzyć o wielkich rzeczach, ale czy sufit spełnia marzenia? Mogłabym oglądać telewizję i rozmyślać o miejscach, w których chciałabym być, ale czy to przybliży mnie do tych miejsc? Mogłabym obwiniać cały świat za to, że inni mają lepiej, łatwiej, ale czy to w czymś pomoże? Chętnie zatem wyruszam z moimi znajomymi w różne zakątki, by zwiedzać i odpocząć. Przygotowania są często burzliwe, bo wiele wyjazdów odbywa się spontanicznie i nie ma czasu na wielkie pakowanie. Zawsze mam pod ręką listę rzeczy, które absolutnie trzeba zabrać, a cała reszta to improwizacja.

**Bardzo doceniam zwykłą życzliwość konduktorów i personelu, którzy zawsze chętnie pomagają przy podniesieniu wózka lub bagażu.**



Osoby z niepełnosprawnością mogą liczyć na pomoc konduktorską w czasie wsiadania do pociągu PKP Intercity

## JAK OCENIASZ POLSKIE OBIEKTY TURYSTYCZNE – ATRAKCJE, MUZEA CZY HOTELE – POD WZGLĘDEM DOSTĘPNOŚCI DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ?

Przy wyborze noclegu czy atrakcji do zwiedzania nie ma już miejsca na spontan, bo o ile po schodach można mnie wnieść, to już po ruinach zamku nie pójdę. (śmiech) Polskie obiekty turystyczne pod względem dostępności dla osób z niepełnosprawnością oceniam bardzo pozytywnie! Szerzenie świadomości o potrzebie przełamywania barier i udostępniania przeróżnych atrakcji nie tylko tym sprawnym odbiorcom mocno się zakorzeniło w polskiej mentalności i idzie w dobrym kierunku. Zdarza się jednak, iż jest to czasami sztuka dla sztuki, czyli np. schodolaz pod takim skosem, że nawet przy pomocy dwóch osób niebezpiecznie jest na niego wejść, lub rampa albo winda, której nikt nie umie obsłużyć.

## GDYBYŚ MIAŁA WPŁYW NA FUNKCJONOWANIE NASZEJ RODZIMEJ TURYSTYKI, CO BYŚ ZMieniŁA?

Kostkę brukową wylałabym betonem! (śmiech) Wiem, że ta kostka romantycznie wygląda, ale okropnie się po niej jeździ wózkami! Przydałoby się więcej łagodnych podjazdów i wind. A z racji tego, że uwielbiam wysokości, optowałabym za tarasem widokowym w każdym pięknym miejscu i większą liczbą tras dla wózków w górach.



Anna Wróbel na plaży w Świnoujściu

### SWOJE SERCE ODDAŁAŚ ITALII – CO CIĘ TAK URZEKŁO W TYM KRAJU?

Mam obsesję na punkcie Włoch. Uwielbiam ten klimat, słońce, jedzenie, zabytki, wąskie uliczki! Kocham włoskie wina, język, choć nic z niego nie rozumiem, luz i temperament Włochów. Wprost przepadam za „ciao” rzuconym mimochodem na ulicy, na które nie można nie odpowiedzieć szerokim uśmiechem!

**WIELU Z NAS TRUDNO ODNALEŹĆ SIĘ W AKTUALNEJ SYTUACJI. TERAZ ZBLIŻA SIĘ OKRES ZIMOWO-ŚWIĄTECZNY, WIĘC PEWNIENIE BĘDZIE JESZCZE TRUDNIEJ. TY – POZA PODRÓŻAMI – WIĘKSZOŚĆ CZASU SPĘDZASZ W DOMU, MIERZYSZ SIĘ Z TYM NA CO DZIEŃ. JAK SOBIE RADZISZ? CO PORADZIŁABYŚ TYM, DLA KTÓRYCH TO NOWOŚĆ?**

Ze względu na chorobę większość życia spędzam w domu. Oczywiście nikt mi nie zakazał spacerów, wyjazdów ani też pracy w korporacji od 8 do 16, ale mimo to zdecydowałam się – pod presją tajemniczego towarzysza o nazwie SMA – na pracę zdalną, a każda aktywność poza domem jest tylko kroplą w morzu w porównaniu do aktywności większości moich rówieśników. Nauczyłam się dzięki temu smakować życie we wszystkich jego odcieniach, doceniać zwykły spacer, rozmowę, kawę... Wzruszać się ludźmi, których dane mi było poznać, i ogromnie doceniać, gdy ktoś po ciężkim dniu ma jeszcze siłę zadzwonić czy napisać SMS-a ze zwykłym „co słychać?”. Nie potrzebowałam do tego pandemii, ale jeśli ludziom otworzyło to oczy i dało czas oraz przestrzeń do głębszych refleksji, to może to wszystko ma jakiś sens? Czasem trzeba sobie przypomnieć, że tego, co w życiu najistotniejsze, nie da się kupić, zważyć, zmierzyć. Zatem mogę powiedzieć, że podczas kwarantanny jedziemy na jednym wózku. Chcę tutaj mocno podkreślić, że nie mówię o tym, by się nad sobą rozczulać. Zauważ, że to jest czas, gdy częściej zastanawiamy się nad ulotnością i wartością

### Subiektywny ranking miejsc wartych odwiedzenia, szczególnie przyjaznych osobom na wózkach:

**1. Kraków** – dla mnie to najpiękniejszy zakątek w Polsce. Rynek, Sukiennice, Wawel, Wisła... Trudno powiedzieć, co wzbudza największe emocje w tym mieście, ale trzeba przyznać, że ma ono specyficzny klimat, wobec którego nie można pozostać obojętnym.

**2. Świnoujście** – świetnie dostosowane miasto, w którym możliwe są spacer, odpoczynek i relaks.

**3. Gdynia** – poza plażą i nadmorskimi deptakami urzekła mnie tu Kamienna Góra, czyli usytuowane w centrum miasta wzgórze, z którego rozciąga się malowniczy widok na port oraz skwer Kościuszki. Na szczyt wzgórza można wjechać wygodnie darmową 8-osobową kolejką.

**4. Wrocław** – tysiące krasnali, spacer nad Odrą, Afrykarium w zoo i dużo, dużo więcej!

**5. Łódź** – ulica Piotrkowska, pasaż Róży, Manufaktura... Łodzi nie brakuje klimatu!

**6. Zakopane** – Gubałówka, Kasprowy Wierch, cisza gór i gwar Krupówek – czego chcieć więcej?

**7. Warszawa** – śpiewając razem z Czesławem Niemenem „Sen o Warszawie”, nabiera się ochoty na poznanie tego miasta od podszewki. Przyznam szczerze, że długo nie mogłam się do niego przekonać. Każdy kolejny wyjazd zachęca mnie jednak do odwiedzenia naszej stolicy i coraz częściej wracam tam z przyjemnością.

życia. Tylko odpowiedzmy sobie szczerze... Boimy się wirusa czy przedwczesnej śmierci? A może dostrzegamy, że nie żyjemy tak, jak chcemy, że wiele rzeczy robimy na pół gwizdka? Mnie się wydaje, że im bardziej człowiek boi się śmierci, tym bardziej boi się życia i odkłada je na później, więc jedyne, co mogę powiedzieć, to... Doceniaj to, co masz, bo to, co dla ciebie jest normą, dla innych jest marzeniem. I nie bój się. Żyj!



# Aplikacja, która pomaga w walce z koronawirusem

## Jak działa aplikacja?

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m, aplikacja poinformuje Cię o kontakcie z osobą zakażoną i podpowie, co robić w takiej sytuacji.

## Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

## Pobierz, zainstaluj i korzystaj z aplikacji.

Dowiedz się więcej na: [www.gov.pl/stopcovid](https://www.gov.pl/stopcovid)



# Święta

## od zawsze magiczne

Uwielbiamy atmosferę grudniowych świąt. Co roku sprawiają nam mnóstwo radości. Choć może się wydawać, że o Bożym Narodzeniu wiemy już wszystko, to nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że wiele zwyczajów ma zaskakujące korzenie.

TEKST: Magdalena Sprenger, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu

**K**oniec grudnia zawsze był czasem niezwykłym, zwłaszcza pora przesilenia, kiedy noc stawała się najdłuższa, a dzień najkrótszy. Pod osłoną ciemności zacierała się granica między światem żywych i duchów. Był to doskonały moment na wróżby i kontakt z zaświatami. Potem dzień znowu zaczynał się wydłużać, jasność zwyciężała noc, radośnie obchodzono więc narodziny Słońca Niezwyciężonego. To święto było silnie zakorzenione w wielu kulturach starożytnych, znali je także Słowianie celebrujący Szczodre Gody. Po przyjęciu chrześcijaństwa zastąpiło je Boże Narodzenie, nadając mu zupełnie nowe znaczenie.



### CZY WIESZ, ŻE...

Pierwsza gwiazdka pojawia się na niebie o różnych porach w różnych miejscach w Polsce. Najwcześniej, bo po 15.00, mogą jej wypatrywać mieszkańcy północnych regionów naszego kraju. Najpóźniej – w tym roku o 15.50 – zobacz ją mieszkańcy Zielonej Góry.



### ZWIERZĘTA MÓWIĄ LUDZKIM GŁOSEM

Przebieg grudniowych uroczystości znacząco wpływał na cały nadchodzący rok. Chociaż niewiele wiemy o odprawianych dawniej magicznych rytuałach i wróżbach, zakorzeniły się one w kulturze tak bardzo, że w zmienionej postaci towarzyszyły także chrześcijańskim obchodom świąt. Jednym z polskich zwyczajów jest wkładanie pod wigilijny obrus siana. Losowano z niego słomki – ich długość stanowiła miarę dobrobytu i pomyślności w nadchodzącym roku. Powszechna była także wiara w to, że w noc wigilijną zwierzęta potrafią mówić ludzkim głosem. Jeśli ktoś zechciał ich posłuchać, mógł się dowiedzieć o nadchodzącej śmierci – swojej lub kogoś z rodziny.

## ŚWIĄTECZNE DRZEWKO

W 1419 roku piekarze z Fryburga postawili choinkę w szpitalu Świętego Ducha, zawieszając na niej pierniki, orzechy, owoce i ozdoby z papieru. Czy robiono tak już wcześniej? Tego nie wiemy. Jednak od XVI wieku zwyczaj strojenia świątecznego drzewka stał się popularny wśród niemieckich mieszczan, a także w szpitalach i domach starców. Do Polski dotarł dwa stulecia później, jednak nie znacząco, że wcześniej nie ozdabiano domostw na święta. W izbie wieszano podłóżniczkę – czubek lub gałąź świerku albo jodły – przybraną jabłkami i orzechami. W kącie pomieszczenia ustawiano przystrojony snopek zboża. Dziś choinki królują nie tylko w polskich domach, lecz także na całym świecie. A skąd się wzięły szklane bombki? Ich historia zaczęła się w połowie XIX wieku w mieście Lauscha, na południu Niemiec. Pracownika szklanej fabryki, Hansa Greinera, nie było stać na owoce, orzechy i cukierki, wydmuchwał więc z cienkiego szkła kształty przypominające jabłka. Wiszące na jego drzewku nietypowe ozdoby spodobały się sąsiadom i znajomym, którzy zapragnęli mieć podobne. Zaczęły spływać zamówienia, a manufaktura rozwijała swoją działalność. Szklane bombki z Niemiec stopniowo zyskiwały popularność w całej Europie, a pod koniec XIX wieku także w Stanach Zjednoczonych.

## CZAS NA WIECZERZĘ

W kalendarzu świąt kościelnych uroczystość Bożego Narodzenia pojawiła się w IV wieku. Dwa wieki później znany był już zwyczaj gromadzenia się na kolacji wigilijnej. W Polsce tradycja obchodzenia Wigilii utrwaliła się dopiero w XVIII stuleciu. Dziś jest to najważniejszy moment polskich świąt, celebrowany bardziej podniosło niż następujące po nim dni Bożego Narodzenia. W chwili gdy na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazdka, możemy zaczynać świętowanie. Zwyczajowo kolacja składa się z dwunastu potraw symbolizujących apostołów. Jednak nie zawsze tak było – w domach chłopskich pojawiała się pięć lub siedem dań, na stołach szlacheckich dziewięć albo jedenaście. Niezależnie od klasy społecznej przestrzegano obyczaju, by przy uroczystość nakrytym stole jedno miejsce pozostawało wolne. Przeznaczone było symbolicznie dla zmarłej, bliskiej osoby. Dzisiaj uważa się często, że to miejsce dla kogoś ważnego, kto nie spędza świąt razem z nami, a także dla obcego, który może zapukać do naszych drzwi.



## CZY WIESZ, ŻE...

Karp znany był w Polsce już w XII wieku, odkąd cystersi zaczęli zakładać pierwsze stawy hodowlane, jednak dopiero w PRL-u stał się podstawą świątecznej kolacji. Wiązało się to z łatwością hodowli tej niezbyt wymagającej ryby i jej dostępnością – była ona jedynym towarem dostarczanym do sieci Centrali Rybnej w okresie bożonarodzeniowym.



Ekspozycja w Muzeum Bombki Choinkowej w Nowej Dębie

## RYBA NA STOLE

W Polsce przyjęło się, że obowiązkową potrawą podawaną podczas wigilii jest karp, jednak w starych książkach kucharskich można znaleźć mnóstwo przepisów na dania z innych ryb. Co dawniej jadano? Chętnie raczono się szczupakiem, duszonym w winie lub zalewanym szarym sosem. Popularny był także okoń lub sandacz, gotowany w wywarze z jarzyn, udekorowany siekanymi jajami zmieszanymi z masłem i pietruszką. Na staropolskim stole nierzadko gościły także karasie w śmietanowym sosie. Potrawą postną i ubogą były śledzie – pikantne lub przyrządzane na słdko, smażone, gotowane, wędzone, w occie, oleju bądź śmietanie. Dziś oferta sklepów jest tak szeroka, że coraz częściej powraca się do tradycji, a nawet serwuje się inne gatunki ryb, raki oraz owoce morza.



## GWIAZDKA PRZEZ CAŁY ROK

Chcąc poczuć atmosferę świąt, warto wybrać się do Nowej Dęby. Od 2012 roku znajduje się tu jedyne i pierwsze na świecie muzeum z opatentowaną nazwą: Muzeum Bombki Choinkowej. Założył je Janusz Biliński, właściciel Firmy Biliński, produkującej ozdoby choinkowe. Na niezwyklej wystawie zobaczymy kilka tysięcy szklanych ozdób zawieszonych na bożonarodzeniowych drzewkach. Część choinek przybrana jest tematycznie, np. w stylu amerykańskim, wiktoriańskim czy Halloween. Sporą część ekspozycji zajmują gabloty z wzorami ozdób produkowanych od lat przez Firmę Biliński. Wśród nich są misie, mikołaje, renifery, bałwanki, zwierzątka i wiele innych. Podczas zwiedzania poznamy proces powstawania i zdobienia bombek. W cenie biletu otrzymamy też bombkę z własnym imieniem. Co ciekawe, to wyjątkowe miejsce jest czynne przez cały rok. Więcej informacji na stronie [muzeumbombki.pl](http://muzeumbombki.pl).

## W ŻŁOBIE LEŻY

Zwyczaj budowania w świątyniach szopki z postaciami Świętej Rodziny, aniołów, zwierząt, mędrców i pasterzy zawdzięczamy Włochom. Sięga on czasów średniowiecza. Już wtedy przy żłóbkach wystawiano jasełka. Do dziś najpiękniejsze są żłóbki neapolitańskie, sycylijskie i tokańskie. W Polsce w okresie świątecznym takie scenki ustawia się w niemal każdym kościele, jednak najbardziej podziwiane są wywodzące się ze sztuki ludowej szopki krakowskie. Tradycja ich wykonywania nie zanikła, w dużej mierze dzięki organizowanemu od 1937 roku Konkursowi na Najpiękniejszą Szopkę Krakowską.

Artykuł powstał we współpracy z Muzeum Archeologicznym w Poznaniu.



## ZAPRASZAMY!

W okresie świątecznym muzea przygotowują specjalne lekcje i wystawy związane z tradycjami świąt Bożego Narodzenia. W tym roku będą to wydarzenia dostępne online. Warto śledzić strony internetowe tych placówek, by być na bieżąco z ich propozycjami!

• **Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu**  
(oddział Muzeum Narodowego)  
[mnwr.pl/category/oddzialy/muzeum-etnograficzne](http://mnwr.pl/category/oddzialy/muzeum-etnograficzne)

• **Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie**  
[ethnomuseum.pl](http://ethnomuseum.pl)

• **Muzeum Etnograficzne w Poznaniu**  
(oddział Muzeum Narodowego)  
[mnp.art.pl/oddzialy/muzeum-etnograficzne](http://mnp.art.pl/oddzialy/muzeum-etnograficzne)

• **Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu**  
[etnomuzeum.pl](http://etnomuzeum.pl)

• **Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie**  
[etnomuzeum.eu](http://etnomuzeum.eu)

• **Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi**  
[maie.lodz.pl](http://maie.lodz.pl)

• **Muzeum Etnograficzne w Rzeszowie**  
[muzeumetnograficzne.rzeszow.pl](http://muzeumetnograficzne.rzeszow.pl)

• **Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli**  
[muzeumochla.pl](http://muzeumochla.pl)

• **Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku**  
[muzeumolsztynek.com.pl](http://muzeumolsztynek.com.pl)

• **Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie**  
[muzeumgpe-chorzow.pl](http://muzeumgpe-chorzow.pl)

• **Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu**  
[muzeum.sacz.pl](http://muzeum.sacz.pl)

OPRACOWAŁ: MICHAŁ WOYCZYŃSKI  
ILUSTRACJE: OLENA DIACZENKO

# PO ANGIELSKU

Tradycja – według słowników to zwyczaj albo zbiór zwyczajów przekazywany z pokolenia na pokolenie. Nieprzypadkowo stała się hasłem grudniowego wydania naszego magazynu. Komuś barszczyku?

## 1 To break with tradition

Zerwać z tradycją można na wiele sposobów. Nie musi to koniecznie oznaczać, że na wigilijnym stole postawimy żeberka i tort wiśniowy – można to zrobić w zdecydowanie mniej rewolucyjny sposób. Najważniejsze, że robimy coś inaczej, niżby od nas oczekiwano, albo w odmienny sposób, niż robiono to do tej pory.

My family is full of scientists, but I really wanted to break with tradition and become a dancer.

W mojej rodzinie jest wielu naukowców, ale ja naprawdę chciałam zerwać z tradycją i zostać tancerką.

## 2 Keeping the tradition alive

Skoro wiemy już, że z tradycją można zerwać, to trzeba wspomnieć, że można ją również podtrzymywać. Jeśli nie zamierzamy płynąć pod prąd i zmieniać reguł czy zwyczajów, to wyrażenie będzie idealne. Tak jak robiono od dawien dawna, tak zrobimy i teraz.

Keeping the tradition alive, I'm also going to study architecture, like my parents did.

Podtrzymując tradycję, ja też będę studiować architekturę, jak moi rodzice.



## 3 Old Spanish customs

Stare hiszpańskie zwyczaje to nieuregulowane tradycje, zachowania i sposoby działania. Czasy mogą się zmieniać, przepisy poprawiać, ale są pewne rzeczy, których nie da się tak łatwo wyeliminować z naszych przyzwyczajeń. W oryginalnym znaczeniu mówiono tak o niewydajnych wydawnictwach prasowych, które siedziby miały przy Fleet Street w Londynie, gdzie nieformalne ustalenia, nawet faworyzujące część pracowników względem innych, wchodziły w zwyczaj. Skąd więc ta Hiszpania? Nie wiadomo – może po prostu autor miał awersję do tego kraju?

People working here are so stubborn, even the new workplace regulations can't help with all the old Spanish customs.

Ludzie tu pracujący są strasznie uparci, nawet nowe wytyczne pracy nie pomagają na te wszystkie stare hiszpańskie zwyczaje.

## 4 Old traditions die hard

Stare przyzwyczajenia i tradycje – zwane również *old habits* – niekiedy trudno puścić w niepamięć. Tak jak Amerykanie nie wyobrażają sobie 4 lipca bez fajerwerków, a my majówki bez grilla, tak wiele innych świąt i okazji nie może się obejść bez tradycyjnych elementów. I dobrze – znajome ceremonie i dekoracje wprowadzają stąłość, zapewniając spokój i poczucie bezpieczeństwa.

We considered doing something different for Christmas, but couldn't. Old traditions die hard, don't they?

Rozważaliśmy zrobienie czegoś innego w Boże Narodzenie, ale nie mogliśmy. Stare tradycje trudno zabić, prawda?

## 5 A traditional term

Tradycyjny tytuł to przydomek lub nazwa stanowiska, które od lat związane jest z zawodem lub funkcją, jaką pełni ten, kogo dane określenie dotyczy. Dla przykładu: japońskiego cesarza tytułuje się Chryzantemowym Tronem, a księżęta Monako czy Liechtensteinu posługują się zwrotem „Jego Najjaśniejsza Wysokość”. Zwykle określenia te są niezmiennie i nie dotyczą samej osoby – stanowią raczej podkreślenie jej statusu.

One must be respectful and humble in the presence of the Chrysanthemum Throne.

Należy zachowywać się z respektem i skromnie, kiedy jest się w obecności Chryzantemowego Tronu.



FELIETON

DR HAB. PROF. UKSW TOMASZ KORPYSZ



# Tradycyjny tradycjonalista

Nielatwo jest pisać o *tradycji*. Oczywiście, jak zawsze w tym miejscu, o słowie, a nie o samym zjawisku. Dlaczego? Dlatego że *tradycja* jest wyrazem i pojęciem wieloznacznym, funkcjonującym zarówno w polszczyźnie ogólnej, jak i w wielu językach specjalistycznych, w których nadaje się mu specyficzne znaczenia.

**Cyprian Norwid  
właśnie w tradycji  
i w umiejętności  
jej przekazywania  
upatrywał wręcz istoty  
człowieczeństwa.**

Inaczej *tradycję* definiują antropolodzy, inaczej socjolodzy, inaczej kulturoznawcy, inaczej folklorysty, a zupełnie inaczej zwyczajni użytkownicy języka, którzy mówią np. o *polskiej tradycji* kisenia ogórków czy *rodzinnej tradycji* niedzielnego grania w gry planszowe. Istnieje również rozumienie religijne czy religioznawcze: w takim ujęciu *tradycja/Tradycja* to zwykle ustny przekaz wiary i jej interpretacja. Z drugiej zaś strony funkcjonuje też żartobliwe wyrażenie *nowa świecka tradycja*, którym określa się (od czasów słynnego „Misia” Stanisława Barei) jakieś zachowanie, które istnieje od niedawna i powoli zaczyna się upowszechniać (często przy tym używa się tego wyrażenia ironicznie). Badacze kultury zupełnie serio mówią zaś o *tradycji wynalezionej* czy też *wymyślonej* – a więc takiej, którą celowo tworzy się na potrzeby jakiejś społeczności.

Zgodnie ze współczesną definicją słownikową *tradycja* to ‘ogół obyczajów, norm, poglądów, zachowań itp. właściwych jakiejś grupie społecznej, przekazywanych z pokolenia na pokolenie’. W leksykonie sprzed 60 lat dodatkowo podkreślano, że te zwyczaje czy normy są przez kolejne pokolenia przejmowane „z pietyzmem”, co wskazywało na wysoką ocenę *tradycji* jako ważnej wspólnotowej wartości. Cyprian Norwid właśnie w *tradycji* i w umiejętności jej przekazywania upatrywał wręcz istoty człowieczeństwa; pisał: „Wiedź, że to przez *tradycję* wyróżniony jest majestat człowieka od zwierząt polnych, a ten, co od sumienia historii się oderwał, dziczej na wyspie oddalonej i powoli w zwierzę zamienia się”.

W każdej większej i mniejszej wspólnocie można mówić o istnieniu jakichś *tradycji*, które utrwalają pamięć o przeszłości, budują ciągłość, a przez to tę wspólnotę spajają i odróżniają od innych. Takie *tradycje* należy *zachowywać, podtrzymywać, pielęgnować, kultywować; do takich tradycji trzeba nawiązywać, odwoływać się; w takie tradycje warto się wpisywać, takim tradycjom należy hołdować* itp. Postawa przeciwna – czyli *podważanie* czy *naruszanie tradycji, zrywanie z tradycją* czy *odrzućcie tradycji* – powszechnie oceniana jest jako coś niewłaściwego.

Pozytywne wartościowanie *tradycji* pośrednio widoczne jest także w przymiotniku *tradycyjny*, który we współczesnej polszczyźnie szczególnie często bywa odnoszony do sfery kulinarnej. Ileż widzimy wokół nas sklepów czy restauracji z *tradycyjnym jedzeniem* wykonanym z *tradycyjnych składników* według *tradycyjnych receptur*... Określenie takie staje się dziś gwarantem lub przynajmniej zapowiedzią naturalności i wysokiej jakości, bo przecież *tradycja zobowiązuje*, a wszyscy wiedzą, że *tradycyjna polska kuchnia* jest najlepsza na świecie.

A co z *tradycjonalistami*? To nie tylko ‘osoby o konserwatywnych poglądach’, lecz także ci, którzy za nic nie zjedzą zupy pomidorowej z ryżem, ponieważ „od zawsze” przyrządza się ją wyłącznie z makaronem... 

DR HAB. PROF. UKSW TOMASZ KORPYSZ  
Językoznawca i norwidolog



ROZMOWA Z TOMASZEM WOLNYM

# Dziennikarstwo to dla mnie misja



W PODRÓŻ

Praca w mediach wymaga od niego potężnego nakładu energii, jednak Tomasz Wolny znajduje czas także na wspieranie innych, udane życie rodzinne i sport, a do wszystkich aktywności podchodzi z pasją i zaangażowaniem.

ROZMAWIAŁA: Sylwia M. Kupczyk

**TEMATEM TEGO WYDANIA MAGAZYNU „W PODRÓŻ” JEST TRADYCJA. CO TO POJĘCIE OZNACZA DLA PANA I JAKIE MIEJSCE ZAJMUJE W PAŃSKIM ŻYCIU?**

Kocham tradycję – wspólną, polską, różnorodną. W świecie instant, w którym wymaga się, by wszystko działało się natychmiast, w dobie zalewania nas chińszczyzną i zniewalania przez wirtualną rzeczywistość, warto krzyknąć „Stop!” i skupić się na tym, co realne, piękne i wyjątkowe. Według Seneki doskonałość dojrzewa powoli i słowa te można odnieść do naszej tradycji, tak pieczętowanej pielęgnowanej, broniącej i przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Tradycja to bezcenna wartość, która w pewnym sensie mnie definiuje, bo patrząc w przyszłość, nie zapominam o przeszłości, o tym, kim jestem, skąd pochodzę i jaką drogę przeszedłem. Miłość do ojczyzny, kultury, obyczajów, wartości i wiedzy to nie tylko swoisty dar od naszych przodków, lecz także moje zobowiązanie, by nie zmarnować tej spuścizny i przekazać ją dalej.

**JEST PAN WIELKOPOLANINEM. W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH CHĘTNIE UŻYWA PAN SŁÓW Z POZNAŃSKIEJ GWARY. MA PAN SENTYMENT DO RODZINNEGO MIASTA?**

„Pochodzę z miasta, z którego jestem dumny” – śpiewa Luxtorpeda i ja razem z nią. Kiedyś zadzwonił do mnie wydawca ogólnopolskiego programu i zapytał: „Zrobisz dla nas trzymiutowy materiał o Poznaniu?”. Zgodziłem się, a potem kilka dni nie mogłem spać, bo zastanawiałem się, od czego zacząć, tyle chciałem pokazać. W końcu wpadłem na pomysł, by zatytułować materiał: „Poznań od A do Z”, a każda z liter była kolejnym poznańskim atutem. Ale tego, czym dla mnie jest Poznań, nie sposób oddać w kilku słowach. Tu oboje z żoną się urodziliśmy, nasi pradziadkowie walczyli w powstaniu wielkopolskim, a dzieci, podobnie jak my, uwielbiają pyry z gzikiem. Poznań to duma największego zwycięskiego zrywu i pracy organicznej, to historia Poznańskiej Piątki i brawurowego

Tomasz Wolny

Pochodzący z Poznania dziennikarz, aktualnie związany z Telewizją Polską, ceniący lokalną tradycję i aktywnie wspierający Powstańców Warszawskich. Dwukrotnie wyróżniony w Przeglądzie i Konkursie oddziałów terenowych TVP w kategoriach: „Najlepszy news” i „Najlepsza relacja na żywo”, laureat Róży Gali w kategorii „Media” (2014) i dwóch Telekamer w kategorii „Prezenter informacji” (2019, 2020). Laureat dwóch statuetek Nagrody BohaterONy im. Powstańców Warszawskich – złotego BohaterONa Publiczności i srebrnego Kapituły Nagrody za promocję setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego i pomysłu zorganizowania koncertu „Wielkopole niepodległe”. W chwilach próby zwycięstwo”. Dwukrotnie nominowany w plebiscycie „Gwiazdy Dobroczynności”, inicjator akcji „Tankowanie na urodziny”. Prywatnie mąż Agaty Tomaszewskiej i ojciec Zosi, Tymona oraz Halszki.

Ślepego Antka. To tutaj w czerwcu 1956 roku powie-dzieliśmy jako pierwsi komunistom „Dość!”, co życiem przyplacił m.in. 13-letni Romek Strzałkowski. W końcu nie bez kozery to jedyne miasto, które pojawia się w słowach naszego hymnu, „Mazurka Dąbrowskiego”! Znam każdy zakątek Poznania na pamięć, i choć oczywiście ma też swoje cienie, to kocham moje miasto za wszystko. Po latach spędzonych w Londynie, Nowym Jorku, w kalifornijskim Tahoe, w Meksyku, Buenos Aires czy Rio, zawsze z największą radością wracałem do stolicy Wielkopolski. Bo choć ty z Poznania możesz wyjechać zawsze, to Poznań nie wyjdzie z ciebie nigdy! Tej!

**TEGOROCZNE BOŻE NARODZENIE ZAPOWIADA SIĘ NIETYPOWO. JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁO W PAŃSTWA DOMU? W JAKI SPOSÓB PIEŁĘGNUJĄ PAŃSTWO ŚWIĄTECZNĄ TRADYCJĘ?**

Święta wyglądają u nas tak, jak w większości polskich domów – rodzinnie i wielopokoleniowo. Trudno powiedzieć, jak będzie w tym roku. Niezależnie od okoliczności pewne tradycje pozostaną niezmiennie, jak dzielenie się opłatkiem, czerwony barszcz na zakwasie – bez niego nie ma Wigilii – a po wieczery wspólne kolędowanie. Na pewno wpadnie Gwiazdorz. Bo to on odwiedza poznańskie dzieci, i bez wątpienia pójdziemy na dominikańską pasterkę.

W KULTURĘ

## KTÓRE Z GWIAZDKOWYCH ZWYCZAJÓW UWAŻA PAN ZA NAJWAŻNIEJSZE?

Każda z tradycji, o których mówiłem, jest dla mnie bezcenna, natomiast mimo wszystko najważniejsza w świętach Bożego Narodzenia jest świadomość tego, czyje urodziny świętujemy. To rodzinne bycie razem, kolędowanie i świętowanie jest uosobieniem miłości, radości i nadziei, które wnoszą do tego świata narodziny Zbawiciela.

## CZY ZDARZYŁO SIĘ PANU KIEDYŚ OTRZYMAĆ NIETYPOWY ŚWIĄTECZNY PODARUNEK?

Zawsze marzyłem o psie. Moje listy do Gwiazdora zawierały tylko jedną prośbę. Jednak mieszkając w bloku z wielkiej płyty, nie mogliśmy zapewnić pupilowi odpowiednich warunków. Kolejne lata miały mi na podróżowaniu po świecie, a po przeprowadzce do Warszawy na psa nie godził się właściciel wynajmowanego przeze mnie domu. Dopiero w tym roku

**Święta wyglądają u nas tak, jak w wielkość polskich domów – rodzinie i wielopokoleniowo. Trudno powiedzieć, jak będzie w tym roku. Niezależnie od okoliczności pełne tradycje pozostaną niezmiennie.**

jestem na swoim i wreszcie mogłem sam dla siebie zostać Świętym Mikołajem. Moje życzenie po dekadach wreszcie się spełniło. Dziś uśmiecham się na myśl, że choć pod choinką znajdowałem mnóstwo prezentów, to najbardziej pamiętam ten, którego nie dostałem, a na który przyszło mi czekać aż do teraz – na ukochanego psa Frajdę.

## POZOSTAJĄC W TEMACIE PODARUNKÓW – W RAMACH PREZENTU URODZINOWEGO POPROSIŁ PAN O NIETYPOWE WSPARCIE DLA STOWARZYSZENIA „NA TAK”. SKĄD TEN POMYSŁ?

To wspólna akcja urodzinowa. Z przyjaciółmi, franciszkaninem ojcem Leonardem i Krystianem, który pracuje dla Stowarzyszenia „Na Tak” w Fundacji „Siepomaga”, obchodzimy urodziny dzień po dniu – 4 i 5 listopada. A skoro są urodziny, to muszą być prezenty. Najpiękniejszy to nie ten otrzymany od kogoś, a podarowany komuś, wymyśliłmy więc akcję urodzinowego tankowania. Zamiast rzeczy dla siebie poprosiliśmy o włączenie się w zbiórkę pieniędzy na dojazd na rehabilitację dzieci z niepełnosprawnością. Tak powstał wirtualny kanister. W następnych latach do naszej akcji zapraszaliśmy kolejnych jubilatów, m.in. Przemka Babiarza i Muńka Staszczuka. Najważniejsi są jednak nasi serdeczni przyjaciele z zespołem Downa – Paweł oraz Kubra, mój duchowy brat z dodatkowym 21. chromosomem, nazywanym przeze mnie chromosomem miłości. To oni pomagają w nagraniu filmu, który oficjalnie rozpoczyna zbiórkę. Każdego roku wymyślamy inną fabułę i za każdym razem wspólne kręcenie zdjęć jest dla nas największą frajdą. Kiedyś jedna z mam powiedziała, że te dzieci są wśród nas po to, by pokazać, jacy powinniśmy być na co dzień. Dawka miłości, szczerości i potężnej pogody ducha, jaką od nich dostajemy, sprawia, że człowiek dosłownie frunie. W tym roku do ekipy filmowej dołączyło kilka kolejnych dziewczyn i chłopaków z chromosomem miłości. Przez te parę lat udało się zbierać prawie 150 tys. złotych, więc nie sposób wyrazić wdzięczności naszym darczyńcom. Mam nadzieję, że oni, podobnie jak my, czują, że właśnie to jest prawdziwe świętowanie. Ludzie są piękni!

foto: Archiwum prywatne Tomasza Wolnego (3)



## TO NIEJEDYNA AKCJA DOBROCZYNNA, W KTÓREJ WZIAŁ PAN UDZIAŁ. POMAGA PAN CZĘSTO, ZACHĘCAJĄC DO TEGO INNYCH. DWUKROTNIEN BYŁ PAN NOMINOWANY W KONKURSIE GWIAZDY DOBROCZYNNOŚCI. SKĄD BIERZE PAN W SOBIE TĘ ENERGIE, BY WSPIERAĆ INNYCH?

Od początku sensem mojej pracy było dziennikarstwo społeczne, poruszanie najbliższych człowiekowi tematów i problemów. Zawód traktuję jak swego rodzaju misję. Staram się uprawiać dziennikarstwo z sensem i sercem. Nie liczy się dla mnie zdobywanie lajków i nagród, tylko konkretne działanie, a jest o kogo i o co walczyć: o tych najstarszych, starszych, z niepełnosprawnością i z różnych powodów wykluczonych.

Rozpoznawalność związana z moją pracą ma sens tylko wtedy, kiedy można ją wykorzystać do czegoś dobrego. Nawet najmniejsza pomoc jest lepsza od wielkiego współczucia. Stąd moje zaangażowanie w różne akcje i fundacje. Zdecydowanie wolę działać, niż o tym mówić.

## DZIĘKI PANA PRACY POZNAJEMY TEŻ PRAWDZIWYCH BOHATERÓW, NIEZWYKŁYCH LUDZI. KTÓRE Z TYCH SPOTKAŃ BYŁO DLA PANA NAJWAŻNIEJSZE?

Pamięć i pomoc Powstańcom Warszawskim, naszym najwspanialszym bohaterom, to akurat mój obowiązek. Oni byli gotowi poświęcić wszystko, by także dla nas zwyciężyć. Będąc wolontariuszem akcji #ObiadyDlaBohaterów, miałem wielki zaszczyt nie tylko im służyć, lecz także ich słuchać. Każde z tych spotkań to bezcenne doświadczenie. Niezwykle wzruszający był dla mnie prezent, który 1 sierpnia, tuż przed wyjściem na scenę koncertu „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”, dostałem od ukochanej „Sosenki”, czyli pani Zosi Czekalskiej, która – wręczając mi zrobioną na drutach kamizelkę z powstańczą kotwicą na sercu – powiedziała: „W takim kolorze jak za okupacji, kochanie”. Pamiętam, że gdy dziękowałem pani Zosi, choć byliśmy na antenie, do oczu napłynęły mi łzy wzruszenia. Wiedząc, co i od kogo w życiu otrzymałem, pozostaje tylko próbować do tego wszystkiego dorosnąć. Dbajmy o bohaterów, bo są naszym dobrem narodowym, i chłońmy każde ich zdanie, bo czas nieubłaganie biegnie.

## CZEGO ŻYCZYŁBY PAN SOBIE I ŚWIATU Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT?

Abyśmy codziennie w sercu nosili urok Bożego Narodzenia. Niech ten czas obfituje w radość, miłość, pokój i nadzieję, a klimat dobra i ciepła przeniesie się na każdy dzień. Życzę wzajemnego szacunku, aby tradycja nie była powodem konfliktu w relacjach międzyludzkich i międzypokoleniowych. Niech nadchodzące święta będą radosne i zdrowe oraz przyniosą spełnienie marzeń. 



W PODRÓŻ

W KULTURĘ



# POMAGAMY JUŻ 28. RAZ! ZOBACZ I POMÓŻ!

25 GRUDNIA 20:00



REKLAMA DZIECIOM

# Cuda rękodzieła

## The Wonders of Arts and Crafts



foto: Tomasz Kalarus

Dariusz Czyż, szopka krakowska – I nagroda w 70. Konkursie Szopek krakowskich w 2012 roku w kategorii szopek średnich, własność Muzeum Krakowa / Dariusz Czyż, Krakow nativity scene – 1<sup>st</sup> prize in the 70<sup>th</sup> Krakow Szopkas' Competition in 2012 in the medium nativity scene category, property of the Krakow Museum

Przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja idzie w parze z kunsztem wykonania. I choć artykuł ten opowiada o cudach polskiego rękodzieła, to równie dobrze mógłby być traktatem na cześć cierpliwości.

**EN** Passed on from generation to generation, the tradition goes hand in hand with outstanding craftsmanship. And although this article is about the wonders of Polish crafts, it may as well be a treaty on patience.

TEKST/TEXT: Zofia Jurczak, Podróże po kulturze / blogger at [podrozepokulturze.pl](http://podrozepokulturze.pl)

ZDJĘCIA/PICTURES: MyPoland.pl

TŁUMACZENIE/TRANSLATION: Małgo Dzierugo

**Zeskanuj kod,**  
by dowiedzieć się  
więcej o polskim  
rękodziele.



**Scan the code**  
to find out more  
about Polish  
handicrafts.

**P**olskie rękodzieło ma wielowiekową historię. To skarbnica tradycji i kultury, a także nieprzebrane bogactwo unikatowych dzieł sztuki. Warto do niej sięgnąć, poszukując niebanalnego – nie tylko gwiazdkowego – pomysłu na podarunek dla najbliższych.

### SZOPKI KRAKOWSKIE

Co roku, na początku grudnia, odbywa się konkurs, w którym wybierane są najpiękniejsze krakowskie szopki. Tradycja ich tworzenia sięga XIX wieku, a niewiele brakowało, by zanikła! Wszystko przez to, że w międzywojennym Krakowie zamarł zwyczaj wystawiania po domach wędrownych jasełek. Do odgrywania bożonarodzeniowych scenek potrzebne było coś w rodzaju kukielkowego teatryku – to były pierwsze szopki. I choć początkowo tworzyli je zawodowi cieśle i murarze, to wraz z pierwszym konkursem na najpiękniejszą szopkę w 1937 roku szopkarstwo przejęli amatorzy, wznosząc tę sztukę na imponujący poziom.

W porównaniu z krakowskim bogactwem stylów i dekoracji klasyczna szopka bożonarodzeniowa wypada jak uboga krewna. Gdyby tylko spełniły się fantazje małopolskich twórców, kolędowalibyśmy nie o „mizernej cichej, stajence lichy”, lecz o błyszczącej i kolorowej budowli. Smukłej, symetrycznej i z co najmniej trzema wieżami. Co ciekawe, wieże i inne elementy krakowskiej szopki mają swoje odpowiedniki w dziedzictwie kulturowym Krakowa.

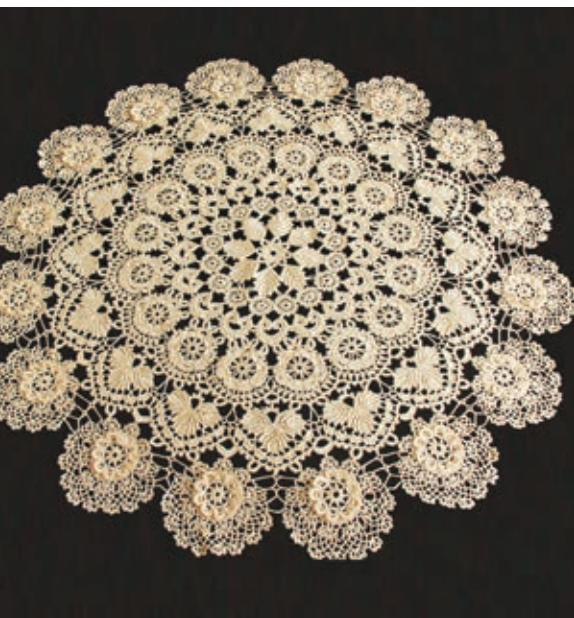
**P**olish crafts have a centuries-old tradition, which has yielded an inexhaustible wealth of unique works of art over the years. It is worth exploring these crafts when looking for an original idea for a gift for loved ones, not just at Christmas!

### SZOPKAS: KRAKOW'S NATIVITY SCENES

In Krakow, every year at the start of December, a competition is held in which the most beautiful Szopkas (nativity scenes) are selected. The tradition of making them dates back to the nineteenth century. This custom nearly vanished, because in interwar Krakow the tradition of displaying nativity plays ceased. Back then, to display nativity scenes you needed a kind of puppet theatre – these were the first szopkas. And although initially they were created by professional carpenters and bricklayers, with the first competition for the most beautiful szopka in 1937, amateurs took over the nativity scene, taking this art to a whole new level.

Compared to the richness of styles and decorations of Krakow's szopkas, a classic Christmas nativity scene looks like a poor relative. If only the artistic intentions of Małopolska's artists were produced, we would not be singing about a "meagre quiet, shabby stable", but about a shiny and colourful palace – slender, symmetrical and with at least three towers. Interestingly, the towers and other elements of the Krakow szopkas have their counterparts in Krakow's cultural heritage.

It has happened more in the history of the competition than once that the Wawel dragon, florists from the Market Square, Master Twardowski, and in 2009 even Barack Obama (to commemorate his win in the US presidential election) witnessed the birth of Jesus. The Stajenka (manger) on the other hand, could be imagined as a combination of St Mary's Church Tower with pieces of the Krakow Cloth Hall (Sukiennice) and Wawel Cathedral and some details from the Rakowicki Cemetery.



Ręcznie wykonana koronka koniakowska  
/ Handicraft work from Koniaków



W historii konkursu nie raz się już zdarzyło, że przy narodzinach Jezusa asystowali smok wawelski, kwiatki z Rynku, mistrz Twardowski, a w 2009 roku nawet Barack Obama (to na pamiątkę jego elekcji na prezydenta USA). Stajenkę natomiast mogłaby zagrać kombinacja Hejnalicy kościoła Mariackiego z kawałkami Sukiennic, katedry na Wawelu oraz z detalami skopiowanymi z cmentarza Rakowickiego. Nie ma reguły. Szopkarstwo bywa rodzinną tradycją (jak u Malików, których piąte pokolenie klei szopki), jak i hobby osób, które wcześniej szopki oglądały tylko na pokonkursowej wystawie. Niektórzy twórcy pracę zaczynają nazajutrz po ogłoszeniu wyników konkursu, inni do dzieła zasiadają dopiero we wrześniu. Jedni, klejąc, nie mają pojęcia, gdzie ich to zaprowadzi, inni nie zaczynają bez szczegółowego modelu. Stały natomiast jest repertuar materiałów: listewki i tektura na ścianki, metalowa folia, kolorowe papiery i drobiazgi z pasmanterii do dekoracji. Do tego trochę elektroniki: podświetlenie lub mechanizm, który poruszy figurki.



#### CZY WIESZ, ŻE...

W 2018 roku tradycja wykonywania szopek krakowskich została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa ludzkości UNESCO. Największa szopka w historii konkursu miała 5 metrów i centymetr wysokości, najmniejsza 8 milimetrów. Szopka Marzeny Dłużniewskiej pojawiła się w filmie Netflixa „Kronika świąteczna: część druga” („Christmas Chronicles 2”) z Goldie Hawn i Kurtem Russellem.

There are no rules. Making szopkas can be a family tradition (as in the case of the Malikis, who've been doing it for five generations), as well as a hobby for those who would previously would have seen szopkas only at the exhibition which follows the competition. Some creators start their work on the day after the competition results are announced, others do not sit down to it until September. Some people have no idea where it will lead them, while others do not start without a detailed model. However, the repertoire of materials is consistent across them all: slats and cardboard for walls, tin foil, coloured paper and trinkets for decoration. Plus some electronics: a backlight or a mechanism that will move the figures.



#### DID YOU KNOW THAT...

In 2018, the tradition of performing Kraków's nativity scenes was included in the UNESCO list of intangible human heritage. The largest szopka in the history of the competition was 5 meters and one centimeter high, the smallest just 8 millimeters. Marzena Dłużniewska's szopka appeared in the Netflix production "Christmas Chronicles 2" with Goldie Hawn and Kurt Russell.

#### KORONKI BOBOWSKIE

Bobowa to miasteczko na pograniczu Małopolski i Ślądeczyny. Słynie z dynastii cadyków i koronki klockowej. I o ile bobowskich chasydów łatwiej dziś spotkać na Brooklynie w Nowym Jorku, o tyle koronczarstwo ma się całkiem nieźle. By powstała koronka bobowska, niezbędne są cztery składniki. Przede wszystkim klocki, które w rzeczywistości bardziej przypominają szpule niż dziecięce zabawki. Potrzeba ich co najmniej czterestu, a im bardziej skomplikowany wzór, tym więcej klocków w użyciu. Nawleka się na nie nici, zwykle lniane. Trzecim niezbędnym elementem jest poduszka, do której mocuje się wcześniej wyrysowany schemat. Bo w bobowskim koronczarstwie nie ma zbyt wiele miejsca na improwizację. Korzysta się z tradycyjnych wzorów, często zaczerpniętych wprost z natury (popularne motywy to m.in. ślimak, tulipan czy liść dębu), a twórczynie – na miarę swoich umiejętności – komponują ze sobą poszczególne elementy.



#### WARTO WIEDZIEĆ

Każdej jesieni w Bobowej odbywa się Międzynarodowy Festiwal Koronki Klockowej, a najciekawsze prace można zobaczyć w Galerii Koronki Klockowej w lokalnym centrum kultury.



Ręcznie wykonana koronka bobowska / Handicraft work from Bobowa

#### KORONKI KONIAKOWSKIE

Koniaków to fenomen. Ta położona w Beskidzie Śląskim wieś ma 3,6 tys. mieszkańców, z których około 700 to koronczarki. I choć koronki powstają tu od ponad stu lat, to kraj szerzej dowiedział się o nich dopiero dwadzieścia lat temu. Poszło o stringi. Przypomnijmy: starsze koronczarki głośno zaoponowały, gdy młodsze z heklowania komż przerzuciły się na dzierganie majteczek. Jednak ostatecznie ta mała rewolta wszystkim twórczyniom wyszła na dobre. O stringach z Koniakowa było głośno w Polsce i za granicą, trafiły na wybieg Victoria's Secret oraz wystawę Power of Making w Victoria and Albert Museum w Londynie.

#### BOBOWA LACE

Bobowa is a town on the border of Małopolska and Ślądeczyna. It is famous for the Tzadik dynasty and bobbin lace. And while today the Hasidic Jews of Bobowa are easier to meet in Brooklyn, lace making here is doing quite well. Four ingredients are necessary to create Bobowa lace. First of all, blocks that actually look more like spools than children's toys. You need at least fourteen of them, and the more complicated the pattern, the more bricks to use. Threads, usually linen, are threaded on them. The third necessary element is a pillow to which a previously drawn diagram is attached (NB: there is not much room for improvisation in Bobowa's lace making!). Traditional patterns are used, often taken directly from nature (popular motifs include snail, tulip or oak leaf), and the lacemaker – depending on their skills – arrange these individual elements together.



#### GOOD TO KNOW

Every autumn, the International Bobowa Lace Festival takes place in Bobowa, and the most interesting pieces can be seen in the Lace Bobowa Gallery in the local cultural center.

#### KONIAKOW LACE

Koniaków is a phenomenon in itself. This village located in the Silesian Beskids has a population of 3600, of whom about 700 are lacemakers. And although lace has been created here for over a hundred years, it is only twenty years ago that they became widely known in the country. All because of... a thong. How, you ask? The older lace makers objected strongly when the younger creators switched to making skimpy panties. Ultimately, however, this little revolt turned out to be good for all the lacemakers. The thongs from Koniaków became popular in Poland and abroad, they found their way to the Victoria's Secret catwalk and the Power of Making exhibition at the Victoria and Albert Museum in London.

O koniakowską koronkę upomniął się też świat wielkiej mody. Uszyty z niej frak otworzył pokaz Comme des Garçons na Paris Fashion Week wiosną 2018 roku, koronki pojawiły się także w projektach domów mody Dior i Louis Vuitton. Ich miłośniczką jest Beyoncé, która w Koniakowie zamawia kolczyki.

Od bobowskich koniakowskie koronki różni prawie wszystko. Zamiast klocków i lnu – szydełko i bawełna, w miejsce splotu czternastu nitek – słupki i półsłupki. Do tego koniakowska koronka nie opiera się na gotowych wzornikach, a forma, styl i złożoność wzorów zależą tylko od wyobraźni artystki.



#### CZY WIESZ, ŻE...

Koronka koniakowska trafiła do Księgi Rekordów Guinnessa. Największa koronka świata ma 5 metrów średnicy i powstała rękami pięciu twórczyni z 50 kilometrów nici.



Wycinanka łowicka / Handicraft work from Łowicz

#### WYCINANKI ŁOWICKIE I KURPIOWSKIE

Nie nożykiem, nie skalpelem ani nie nożyczkami. Wycinankarki z Łowicza i Kurpiów swoje papierowe cuda tną nożycami do strzyżenia owiec. Ten na pierwszy rzut oka nieporęczny przyrząd wygrywa z całą resztą ostrymi czubkami, które umożliwiają precyzyjne cięcie detali. Był też powszechnie dostępny na wsi pod koniec XIX wieku. To tam, z chęci udekorowania wnętrz, narodziły się wycinanki. Łowickie zdobiły chałupy na co dzień. Umieszczano je na ścianach, piecach i stropowych belkach. Co innego kurpiowskie – tu wycinarkstwo zaczęło się od zazdrostek z bibuły, a ściany dekorowano tylko od święta, na przykład przed Bożym Narodzeniem.

Wycinanki łowickie to dziś najbardziej kolorowa wizytówka polskiego folkloru, kurpiowskie są mniej barwne,

The world of high fashion also called for Koniakow lace. A tailcoat made from it opened the Comme des Garçons show at Paris Fashion Week in spring 2018, and Koniakow lace also featured in the designs of Dior and Louis Vuitton fashion houses. Even Beyoncé is a fan – she has been known to order earrings from Koniakow.

These are very different from Bobowa's lace. Instead of blocks and linen – crochet hook and cotton are used, instead of weaving fourteen threads – posts and double crochets. Moreover, Koniakow lace does not rely on ready-made patterns, and the form, style and complexity of the patterns depend entirely only on the artist's imagination.



#### DID YOU KNOW THAT...

Koniakow lace has even found its way to the Guinness Book of Records. The largest lace in the world is 5 meters in diameter and was made by five artists from 50 kilometers of thread.

#### PAPER-CUTTING FROM ŁOWICZ AND KURPIE REGION

Paper cutters from Łowicz and Kurpie cut their paper wonders not with a knife, not with a scalpel, or with scissors, but with sheep shears. At first glance, this unwieldy device outperforms the rest with its sharp tips that enable precise cutting for details. It was widely available in the countryside at the end of the 19<sup>th</sup> century, which is where the cut-outs were born out of the desire for interior decorations. Łowicz paper-cuttings decorated cottages everywhere. They were placed on walls, stoves and ceiling beams. The Kurpie region is different – the tissue paper cut-outs decorated their walls only on holidays, for example at Christmas time. Today, Łowicz paper cut-outs are some of the most colourful showpieces of Polish folklore. The artwork from the Kurpie region is less colorful and usually uses a single-layer of paper. One of the classic designs is the lily, or the tree of life. The most intricate ornaments have circular cut-outs called stars. The traditional elements of Łowicz on the other hand, are multicoloured roosters, and on more complicated cut-outs there are genre scenes from the home life of the villagers. Tiny and colourful elements are glued onto the basic black shape. The choice of colours is not accidental – these are the colours of the traditional Łowicz costume.

zwykle jednowarstwowe. Jednym z klasycznych wzorów jest leluja, czyli drzewo życia. Najbardziej misternie ornamenty mają okrągłe wycinanki nazywane gwiazdami. Z kolei tradycyjnym elementem łowickim są mult kolorowe koguty, a na bardziej skomplikowanych wycinankach pojawiają się scenki rodzajowe z życia domu czy wsi. Na czarny podstawowy kształt dokleja się coraz mniejsze kolorowe elementy. Dobór barw jest nieprzypadkowy – to kolory stroju łowickiego.

#### HAFT KASZUBSKI

Na Kaszubach wyszywało się już w średniowieczu. Co prawda przez setki lat umiejętność ta zarezerwowana była tylko dla dobrze urodzonych pańien, które haftu uczyły się w szkołkach przy klasztorach norbertanek w Żukowie i benedyktynek w Żarnowcu. Jednak po kasacie obu zgromadzeń w XIX wieku hafciarstwo przeszło do cywila. Mniszki pozbawione uczennic z zamożnych rodzin zaczęły uczyć okoliczne chłopki. I to był przełom, bo dziewczyny zamiast przyozdabiać czepce czy liturgiczne szaty, wyszywały na tym, co miały pod ręką: serwetkach, ręcznikach, fartuszkach, odświętnych bluzkach. Zasadniczo zmieniły się też motywy. Sakralne wzory wyparła przyroda: polne kwiaty, owoady i liście. Dziś haft kaszubski ma kilka odmian – nazywanych szkołami – które różnią się podejściem do zdobień, wykorzystywanymi wzorami czy paletą barw. Na przykład szkoła żukowska pozwala haftowanie siedmioma kolorami, z czego trzy to odcienie niebieskiego, szkoła gdańska uznaje tylko niebieski, a w tucholskiej wyszywa się nitkami w barwach od złota do umbr. Mikołajek nadmorski i rybackie sieci to typowe wzory szkoły puckiej, a szkołę wdzydzką charakteryzuje najbardziej rozbudowana kompozycja. 

#### KASHUBIAN EMBROIDERY

The tradition of embroidery in the Kashubia region dates back to the Middle Ages. However, for hundreds of years, this skill was reserved only for high-born ladies who learned embroidery in schools at the convent of the Norbertine Sisters in Żukowo and the Benedictine Sisters in Żarnowiec. However, after the dissolution of both congregations in the 19<sup>th</sup> century, embroidery became available to all. The nuns, short of pupils from wealthy families, began to teach the local peasants. This led to innovation in styles, because instead of decorating bonnets or liturgical garments, girls embroidered on whatever they had at hand: napkins, towels, aprons, and blouses. The themes have changed as well. Sacred patterns were replaced by nature: wildflowers, insects and leaves. Today, Kashubian embroidery has several varieties – called schools – which differ in their approach to ornaments, patterns used and the colour palette. For example, the Żuków school allows embroidery with seven colours, three of which are shades of blue, the Gdańsk school uses only blue, and in Tuchola the embroidery is made with threads in colours ranging from gold to amber. The seaside Mikołajek seaside and fishing nets are typical patterns of the Puck school, and the Wdzydze school is characterised by the most elaborate composition. 

#### MY POLAND

W poszukiwaniu autentycznych skarbów warto zajrzeć do My Poland – to jedyne takie miejsce w sieci, powstałe z pasji i miłości do polskiej sztuki ludowej. Irena Bieguńska, założycielka tego nietypowego sklepu, mówi: „Postanowiłam stworzyć miejsce, w którym można odszukać najpiękniejsze polskie produkty, poznać ich historię i symbolikę. Chciałabym, żeby służyło ono nie tylko turystom zagranicznym, ale również Polakom poszukującym pięknych wyrobów, pasujących do nowoczesnych wnętrz, i pragnącym odkryć na nowo naszą rodzimą tradycję. Chcę dzielić się pasją odkrywania w Polsce wartościowych produktów, miejsc i ludzi, by dla innych nasze doświadczenia stały się inspiracją do własnych poszukiwań, lepszego zrozumienia tradycji i kultury kraju, w którym mieszkają lub który tylko odwiedzają, i odnalezienia przedmiotów, których piękno przyniesie im radość”.

**EN** In search of authentic treasures, it is worth checking out My Poland – it is the only place on the Internet, created out of passion and love for Polish folklore art. Irena Bieguńska, the founder of this unique store, says: “I decided to create a place where you can find the most beautiful Polish products, learn about their history, symbolism, and traditions. I would like it to be not only for tourists from abroad, but also Poles who are looking for beautiful products that match modern interiors, and want to rediscover our native traditions. We want to share the passion of discovering products, traditions, places and people in Poland, so that our experiences will become an inspiration for others to do their own exploring, to better understand the traditions and culture of the country where they live or which they visit, and to find objects whose beauty will bring them joy.”



Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”

# Między Wschodem a Zachodem

Podlasie to niezwykły region, słynący z wielokulturowości, wspaniałego folkloru oraz... z jednego z najstarszych w Polsce zespołów pieśni i tańca, który obecnie działa przy Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku.

TEKST: Mariusz Żwierko, kierownik artystyczny ZPiT „Kurpie Zielone”, Podlaski Instytut Kultury

**W**ojewództwo podlaskie to nie tylko Podlasie, które stanowi jego największą część, lecz także leżąca na północy Suwalszczyzna oraz część Mazowsza wraz z Kurpiami Zielonymi na zachodzie. To również mniejszości narodowe i etniczne zamieszkujące te ziemie od wieków i stanowiące o wyjątkowości regionu. Ta wielokulturowość widoczna była zawsze w różnicowaniu językowym, wyznaniu, budownictwie i w tradycyjnym folklorze – w zwyczajach, pieśniach, tańcach czy strojach ludowych.

**Dzięki działalności takich ośrodków, jak Podlaski Instytut Kultury w Białymstoku, lokalny folklor ma szansę na przetrwanie.**

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Jest wiele miejsc w Podlaskiem, gdzie pielęgnuje się kulturę ludową. Często polega to już na jej wskrzeszaniu, choć można jeszcze spotkać osoby, które pamiętają dawne tradycje. Dzięki działalności takich ośrodków, jak Podlaski Instytut Kultury w Białymstoku, lokalny folklor ma szansę na przetrwanie. Co więcej, jest on upowszechniany nie tylko wśród mieszkańców regionu, lecz także w całym kraju. Międzynarodowy festiwal Podlaska Oktawa Kultur, wojewódzkie przeglądy kapel i śpiewaków ludowych, warsztaty tańca tradycyjnego czy też działalność Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone” – to przykłady popularyzacji przez PIK folkloru w formach autentycznych i scenicznych.



**BIAŁYSTOK**

Do Białegostoku docierają pociągi ekonomicznych kategorii TLK i IC, w tym nowoczesne elektryczne zespoły trakcyjne PesaDART. Znajdź dogodny połączenie na [intercity.pl](https://intercity.pl).



Zeskanuj kod,  
odkryj kulturę  
Podlasia!

## KURPIE ZIELONE NA PODLASIU

Działający prężnie od 1953 roku białostocki zespół pieśni i tańca przyjął na drodze plebiscytu nazwę „Kurpie Zielone”, nawiązując tym samym do sąsiedniego regionu o mocnej tożsamości kulturowej, bogatego w tradycję oraz piękny i niepowtarzalny folklor muzyczny, który inspirował największych polskich kompozytorów, takich jak Karol Szymanowski, Witold Lutosławski czy Henryk Mikołaj Górecki. Nic więc dziwnego, że również Białystok zapragnął mieć u siebie namiastkę Kurpiowszczyzny. Dziś ZPiT „Kurpie Zielone” to blisko 200 osób w wieku od sześciu do sześćdziesięciu lat, w tym grupy dziecięce, dorosła, seniorska, wokalna oraz profesjonalny zespół muzyczny.

## KRAKOWIAKI, OBERKI, POWOLNIAKI

Tańce ludowe na Podlasiu to różnego rodzaju polki (galopka, przysiadana, ojra), walczyki, mazurki, oberki czy też znane tylko w tej części Polski korobeczka, łysy albo podespan. Nawet podlaski krakowiak ma specyficzną formę, obecną także na Suwalszczyźnie oraz w Europie Wschodniej. Region kurpiowski to m.in. fafur, olender, stara baba czy powolniak – wbrew nazwie najszybszy i chyba najtrudniejszy taniec na Kurpiach – ale przede wszystkim piękne leśne pieśni o archaicznym skąd. Od początku swego istnienia ZPiT „Kurpie Zielone” prezentuje głównie folklor kurpiowski i podlaski w artystycznym opracowaniu. W swoim repertuarze ma także kompozycje inspirowane tradycjami innych regionów (Mazur, Podkarpacie, Śląsk, Spisz czy Orawy) oraz wszystkie polskie tańce narodowe. Realizując także założenia PIK-u, sięga do tradycji mniejszości narodowych i etnicznych Podlasia. W ten sposób wpływa na kreowanie wizerunku regionu z uwzględnieniem jego wielonarodowego charakteru i wynikającej z tego wielokulturowości. Obecnie wyzwaniem dla zespołu jest połączenie artystycznych opracowań z autentyzmem, tak by pokazywać folklor regionu jak najwierniej, a jednocześnie w sposób bardzo atrakcyjny dla widza. Takie podejście pozwala na promocję piękna tradycyjnych tańców i pieśni w bardzo szerokim kręgu odbiorców. 

# 12 miast Tytusa Brzozowskiego



Drezno

Od Lwowa i Wilna, przez Drezno i Padwę, po Chicago – wszędzie tam dotarli i pozostawili po sobie ślad nasi rodacy. Historię poloników w nowej serii obrazów wykorzystał Tytus Brzozowski.

ROZMAWIAŁ: Rafał Jemielita

**W**arszawa. Przez wielkie okna widać stare drzewa i mur kamienicy z praskich Szmulek. Pod oknami, na dębowej podłodze ułożonej w jodełkę stoją dwa wielkie stoły do pracy. W rogu piękny piec z białych kafli. Został odbudowany, ale w tym miejscu jest od początków zabytkowej oficyny – od blisko 150 lat. Pracownia Tytusa Brzozowskiego ma niepowtarzalny klimat, który bardzo pasuje do właściciela: architekta, twórcy wyjątkowych akwareli oraz projektanta wspaniałych murali. Trochę w jego dziełach surrealizmu, trochę nostalgii za przeszłością i całe mnóstwo odniesień do tego, co widzimy, lecz rzadko zauważamy. Brzozowski traktuje otaczający nas świat nieco żartobliwie i niekiedy można odnieść wrażenie, że ze swoich akwareli wręcz puszcza oko do widza. Tych prac nie obejrzymy w pośpiechu i bez refleksji. To po prostu mistrzostwo detalu! Tytus Brzozowski właśnie skończył kolejną serię obrazów – Instytut POLONIKA, który dba o to, co pozostało po Polakach za granicą, zamówił u niego cykl akwareli. W kilka miesięcy powstało trzynaście prac (dwanaście przedstawiających miasta i niespodzianka – akwarela, której premiera będzie miała miejsce na specjalnej wystawie) ze 150 polonikami – historycznymi śladami (w tym z budynkami i architekturą, ale też z przedmiotami, postaciami i sytuacjami wprost powiązanymi z Polską). Wszystkie obejrzymy, gdy tylko zostaną zniesione obostrzenia związane z pandemią. W oczekiwaniu na ekspozycję prezentujemy rozmowę z autorem tych dzieł. Być może także dla zachęty, żeby – gdy nadarzy się okazja – wyruszyć do któregoś z miast ukazanych na jednej z prac Tytusa Brzozowskiego.



Wilno

## JAK DŁUGO POWSTAWAŁ CAŁY CYKL?

W jakimś sensie to było moje rekordowe przedsięwzięcie. Może się wydawać, że trzynaście obrazów to nie jest dużo i że poradziłem sobie z tym ekspresowo, ale jestem bardzo systematyczny, nie cierpię prac niedokończonych lub „niedomyślanych”. Seria z polonikami zaczęła powstawać w połowie kwietnia, a detale kończyłem w ostatnich dniach października.

## TEMPO W SUMIE OLIMPIJSKIE!

Rzeczywiście, musiałem pracować intensywnie, ponieważ każdy obraz z tej serii to poważne przedsięwzięcie z potężnym bagażem merytorycznym i całą



Tytus Brzozowski

Akwarelista i architekt zafascynowany duszą miasta. Często zestawia sylwetki gmachów i ludzi, tworząc barwne, pogodne sceny z pogranicza rzeczywistości i fantastyki. Jego ulubioną bohaterką jest Warszawa. Pomimo surrealistycznego posmaku obrazy związane są z prawdziwą historią przedstawianych miast. Niekiedy wychodzi poza sferę akwareli, tak jak zrobił to na potrzeby projektów trzech warszawskich murali, wielkoformatowej książki obrazkowej „Miastonauci”, a także pejzaży zrujnowanej stolicy do filmu „Po apokalipsie”. Obrazy Brzozowskiego wystawiano m.in. podczas Sezonu Kultury Polskiej w Ningbo w Chinach, a także prestiżowego festiwalu ARTLIFE w Moskwie. Są one również wykorzystywane przez Polską Organizację Turystyczną do promocji naszego kraju na targach międzynarodowych. Specjalnością i wyróżnikiem artysty są prelekcje o architekturze i historii Warszawy, które prowadzi w ramach swoich ekspozycji. Więcej informacji na stronie [tytusbrzozowski.pl](http://tytusbrzozowski.pl).

masą pracochłonnych detali. Najtrudniejsza była końcówka. Od sierpnia do listopada musiałem zrezygnować z wolnych weekendów. Było to męczące, lecz także inspirujące, bo lubię pracować w takim rytmie. Oczywiście wymaga to pewnego planowania i cierpliwości bliskich. Muszę bardzo im za to podziękować.

#### JAK NAMALOWAĆ ULOTNE DETALE, ŻEBY BYŁY LEKKIE, LECZ BY ZARAZEM FARBA NIE ZALAŁA SZCZEGÓŁÓW?

Najpierw szykuję szkice – czasami kilka, ale zwykle jest ich znacznie więcej. Głównie z powodu pracy nad odpowiednim skomponowaniem wielu różnych obiektów. Dopiero później wypełniam kontury farbą. Nie umiem jednak nikogo nauczyć na odległość malowania akwarelami. Trzeba samemu złapać za pędzel, wyczuć farbę i to, jak papier ją pochłania, ile potrzeba wody itd. Jeżeli ktoś chce zacząć, zachęcam. Ale uprzedzam, że potrzeba do tego góry papieru i benedyktyńskiej cierpliwości, bo tradycyjna akwarela to wymagająca technika.

#### CIEŃ W ULICZKACH, JASNO OŚWIETLONE FRONTY – TO NA TWOICH OBRAZACH WIDAĆ GOŁYM OKIEM.

Czujne skojarzenie. Kontrast mi pasuje, bo nadaje całości pewną plastyczność. Lubię tak komponować swoje obrazy, aby znacząca część przedstawianych budynków była zacieniona. Wtedy pozostałe, silnie oświetlone fragmenty wyraźnie „świecą” i całość zaczyna być bardziej kontrastowa.

#### SKĄD U CIEBIE WIEDZA HISTORYCZNA? STO PIĘĆDZIESIĄT POLONIKÓW TO MNÓSTWO FAKTÓW DO PRZYSWOJENIA!

Nie jestem historykiem! Praca nad tym tematem była pasjonująca również dlatego, że mogłem się dużo dowiedzieć. Muszę tu bardzo podziękować całemu zespołowi Instytutu POLONIKA za godziny rozmów i merytoryczne wsparcie. Zaczynając pracę, miałem przygotowaną listę obiektów. Musiałem solidnie przysiąść do komputera, żeby pewne detale najpierw zobaczyć, a potem dowiedzieć się o nich czegoś więcej. Malowałem m.in. Padwę, Chicago, Lwów i Drezno.

Każdy polski ślad trzeba sobie wyobrazić, poznać i zrozumieć. W praktyce moja praca polegała na tym, że godzinami oglądałem szczegóły, zgłębiałem historię, poznawałem malarzy... Na obrazach sporo się dzieje.

#### CZY Z TYMI PRACAMI WIĄŻE SIĘ JAKAŚ HISTORIA, KTÓRĄ KAŻDY POWINIEN ZNAĆ?

Wiedeń i Jerzy Franciszek Kulczycki! Podczas oblężenia stolicy Austrii w lipcu 1683 roku polski szlachcic miał podstępem poprosić o wsparcie dla miasta. Kulczycki znał turecki i bez wątpienia był odważny. Ominął więc strażę, a potem wezwał pomoc – niemal samobójcza misja się udała i zakończyła odsieczką wiedeńską. W uznaniu zasług Kulczycki dostał udział w bitewnych łupach. Poprosił skromnie tylko o zawartość worków z dziwnym ziarnem, o których wszyscy myśleli, że to pasza dla wielbłądów – a była to kawa!



Petersburg

Za zgodą króla Polak otworzył później własny lokal, gdzie w stroju Turka podawał napar z tych znalezionych ziaren z dodatkiem miodu.

#### GDYBYŚ MIAŁ WYBRAĆ TYLKO JEDEN OBRAZ Z TYCH NAMALOWANYCH...

Na takie pytanie autor sam nigdy nie odpowie, bo to jak przyznać się, że niektóre dzieła są gorsze. Tworząc cykl dla Instytutu POLONIKA, chciałem, żeby wszystkie obrazy były spójne, ale też by cała seria nie była monotonna. Szukałem odważnych pomysłów na kadry i kompozycję, tak by wszystkie prace były interesujące już na pierwszy rzut oka. Dla mnie te akwarele mają szczególne znaczenie, ponieważ poświęciłem im dużo czasu oraz serca. Cieszę się, że mogą pomóc w promocji poloników.

#### NA OBRAZACH POKAZAŁEŚ RAPPERSWIL W SZWAJCARII, DREZNO Z JEGO BAROKOWYMI ZABYTKAMI, A POTEM NAGLE MAMY CHICAGO! TO ZUPEŁNIE RÓŻNE KLIMATY, WIĘC NA PEWNO WYZWANIE DLA AUTORA.

Ciekawe są takie zderzenia, bo inspirują. Rzeczywiście Drezno czy Rapperswil nie da się porównać z miastem, o którym z przekąsem mawiają, że mieszka tam więcej Polaków niż w Warszawie. Chicago tętni nowoczesnością, podczas gdy Drezno to cudny barok, a w Rapperswilu wciąż czuć ducha średniowiecza. Oddanie atmosfery tak różnych miejsc było dla mnie bardzo interesujące, myślę, że sporo się nauczyłem.

#### CZY PANDEMIA TROCHĘ ZAMIESZAŁA W TWOICH PLANACH?

Chcieliśmy najpierw pokazać wystawę w Warszawie, ale galerie niestety zostały zamknięte. Na razie obrazy muszą pozostać w depozycie. Oczywiście pokażę je w internecie, a potem trzeba cierpliwie poczekać na zniesienie obostrzeń i wtedy opowiem o nich na żywo. Na pocieszenie powiem, że wystawa nie została odwołana, lecz tylko przesunięta. 

Artykuł powstał we współpracy z Instytutem POLONIKA.



# Po co nam tradycja?



Choć nie zawsze o tym pamiętamy, tradycje, obyczaje i wartości dziedziczone po poprzednich pokoleniach określają naszą tożsamość – kulturową, narodową, lokalną czy wyznaniową. Globalizacja i coraz szybsze tempo życia zaostrzają konflikt między tym, co nowoczesne, i tym, co tradycyjne, budząc potrzebę powrotu do źródeł.

TEKST: Marcin Mierzejewski

**T**radycja to pojęcie bardzo szerokie i przywołujące wiele skojarzeń. Aby zacząć od tych mniej naukowych – w znanej chyba wszystkim Polakom komedii Stanisława Barei „Miś” jest pamiętna scena. Prosty węglarz zapytany, jakie imię nada swojej nowo narodzonej córce, mówi bez wahania: „Tradycja!”. By było nowoczesnie – i właśnie wbrew tradycji. Siedzący obok na wozie przedstawiciel starszego pokolenia węglarzy protestuje: „Ona nie może się tak nazywać!”, a na pytanie „Niby dlaczego?”, odpowiada: „No bo tradycją nazwać niczego nie możesz. I nie możesz uchwałą specjalną zarządzić ani jej ustanowić. Kto inaczej sądzi, świeci jak zgasła świeczka na słonecznym dworze! Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. Niech nikt kielka małego z dębem nie przymierza! Tradycja naszych dziejów jest warownym murem. To jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza, to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmieni. A to, co dookoła powstaje od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy”. W kontekście czasów, w jakich powstał „Miś” – niedługo przed wprowadzeniem przez władze komunistyczne stanu wojennego w grudniu 1981 roku – można tę scenę potraktować jako mądry i odważny manifest reżysera, w którym celnie podsumował on niezbyt na szczęście udane, ale uparte próby wprowadzania i kultywowania w epoce PRL-u „nowych świeckich tradycji”.

## SIŁA TRADYCJI

Innym skojarzeniem, które zadźwięczy być może w niejednej głowie, jest znany refren pieśni z musicalu „Skrzypek na dachu”, zatytułowanej „Tradition” – tradycja. Kolejno ojcowie, matki, synowie i córki śpiewają

w niej o rolach, które mają do wypełnienia, żyjąc w małej żydowskiej społeczności na prowincji carskiej Rosji. Wśród wielu narodów świata to właśnie Żydzi są zapewne najlepszym przykładem na to, jakie znaczenie dla zachowania własnej tożsamości ma tradycja. Naród żydowski, niemający przez wiele wieków własnego państwa, przetrwał i przechował kulturowy depozyt niesiony od czasów starożytnych właśnie dzięki mocnemu przywiązaniu do dawnych obyczajów i łączącej całą rozproszoną wspólnotę tradycji, opartej w wielkim stopniu na odziedziczonej po przodkach religijności.

Podobnym przykładem jesteśmy my sami, Polacy. Również przetrwaliliśmy lata niewoli dzięki przywiązaniu do narodowej tradycji, kultury i języka.

## Tradycja w ujęciu religijnym

Tak w Kościele katolickim, jak prawosławnym Tradycja jest obok Pisma Świętego drugim źródłem objawienia. W islamie takim źródłem, poza Koranem, jest Sunna, będąca zapisem słów i czynów Mahometa i stanowiąca tradycję koraniczną.

Naród, który najpierw przez ponad sto lat znajdował się pod władzą trzech państw zaborczych, a potem przez blisko pół wieku żył w narzuconym systemie komunistycznym, nie uległ ani germanizacji, ani rusyfikacji, ani późniejszej sowietyzacji, zachowując swoje poczucie narodowej odrębności i swój własny, wypracowany przez wieki kod kulturowy. Tradycja Polaków okazała się silniejsza niż walczący z nią zaborcy.

#### PONADNARODOWO I LOKALNIE

Kultywowanie tradycji i dorobku przeszłych pokoleń odgrywa ogromną rolę nie tylko w przypadku tożsamości narodów, lecz także innych zbiorowości. Przykładami są z jednej strony kraje wielonarodowe, jak Stany Zjednoczone czy Kanada, a z drugiej mniejsze, lokalne społeczności. Choć w obu wymienionych krajach Ameryki Północnej mieszkają liczne mniejszości mające swoje własne

Kozy, czyli dudy podhalańskie



zwyczaje, to zarazem powstały tam kulturowe tradycje, które łączą całą wspólnotę, żeby wymienić choćby pieczenie indyka na amerykańskie Święto Dziękczynienia czy narodową potrawę Kanadyjczyków, którą zachwalają oni bez względu na swoje etniczne korzenie – *poutine*.

Szybko postępująca globalizacja powoduje, że pewne różnice między społecznościami na całym świecie zacierają się – i jakby w reakcji na to zjawisko pojawia się potrzeba wzmocnienia własnej tożsamości przez sięganie do źródeł swojej kultury, tradycji narodowej czy lokalnej. Szczególnie wyraźnie widać to w mniejszych wspólnotach, które coraz chętniej zaznaczają swoją odrębność. Społeczności wiejskie odwołują się z dumą do swoich ludowych korzeni, kultywując je w muzyce i w rękodziele – a przy okazji zarażając nimi coraz liczniej mieszkańców miast. Folkowe potańcówki urządzane w wielkomiejskich klubokawiarniach już nikogo nie dziwią. Innym przykładem tego zjawiska może być renesans, jaki w Polsce przeżywa język (etnolekt) kaszubski. Z roku na rok wydaje się po kaszubsku coraz więcej książek i czasopism, emitowane są programy radiowe i telewizyjne. Od piętnastu lat uczniowie korzystają z możliwości zdawania z tego języka egzaminu maturalnego, co wskazuje, że regionalne tradycje pozostaną żywe.

#### POSTĘP, REWOLUCJA, KONFLIKT

Od zarania kultury i cywilizacji trwa konflikt między tym, co nowoczesne, a tym, co tradycyjne. Dziś, w dobie zalewu globalnej, nie zawsze wartościowej informacji, ten spór staje się wyjątkowo wyraźny i ważny. Dotyczy on bowiem również kwestii zmian w tożsamości różnych zbiorowości, a także całej ludzkości. Większość rewolucjonistów, którzy przewinęli się przez karty historii, głosiła pogląd, że aby zbudować „nowy ład”, trzeba zburzyć stary. Jednak jeszcze żadnemu społecznemu przewrotowi nie udało się zrobić tego do końca. Zawsze okazywało się, że po gwałtownych zmianach następuje jednak w końcu, prędzej czy później, powrót do systemu znanych wcześniej wartości – nawet jeśli czasem w zmodyfikowanej formie.

**Kultywowanie tradycji i dorobku przeszłych pokoleń odgrywa ogromną rolę nie tylko w przypadku tożsamości narodów, lecz także innych zbiorowości.**

fol. NAC (3)



Polscy uchodźcy w Wielkiej Brytanii podczas Wigilii, zdjęcie z lat 1940–1943

Czy podobnie będzie w przypadku cyfrowej globalnej rewolucji, której jesteśmy dziś świadkami i uczestnikami?

#### NOWATORZY – Z SZACUNKIEM DO TRADYCJI

Tę rewolucyjną prawidłowość można odnaleźć również w rozwoju sztuk pięknych. Nawet w przypadku wielkich nowatorów w tej dziedzinie następował on przez wieki, często opierając się,



Władysław Kopaliński, wybitny polski leksykograf i wydawca, zdefiniował pojęcie tradycji, jako „przekazywanie z pokolenia na pokolenie obyczajów, przekonań, zasad, wierzeń, sposobów myślenia, odczuwania albo postępowania, wydarzeń z przeszłości traktowanych jako historia (choć niesprawdzalnych), umiejętności artystycznych, rzemieślniczych itd.; przekazany przez przodków obyczaj, wierzenie, zasada itd.” („Słownik mitów i tradycji kultury”).

a przynajmniej odnosząc się do dokonań poprzedników – do tradycji. Przykładów na to nie brakuje. Zarówno Picasso, jak i Kandinsky, zanim zrewolucjonizowali malarstwo, musieli nauczyć się rysunku, zasad perspektywy i malowania „po bożemu”, wzorując się na dziełach klasyków. Szukający nowych form wyrazu rzeźbiarze często wracali i wracając do znanego od średniowiecza motywu piety, a na wskroś współcześni kompozytorzy, jak Penderecki i Mykietyn, mieli potrzebę powrotu do formy muzycznej pasji, której kształt nadał kilkaset lat wcześniej Bach. Chopin, dziś znany jako klasyk stylu romantycznego, a za swoich czasów uznawany za rewolucjonistę, także złożył w swojej twórczości hołd mistrzowi epoki baroku, komponując 24 preludia, które nawiązują do Bachowskiego cyklu „Das Wohltemperierte Klavier”. W końcu dzieło, które wzbudziło szok u współczesnych i które do dziś uznaje się za punkt zwrotny dla literatury w XX wieku – „Ulisses” Joyce’a. Ta powieść – istotnie rewolucyjna pod względem stylistycznym, językowym i formalnym – zarówno w treści, jak i w formie odnosi się bezpośrednio do antycznej „Odysei”. W dzisiejszym, dynamicznie zmieniającym się świecie, pytanie, po co nam tradycja, czy jest nam ona wciąż potrzebna i dla czego, wydaje się niezwykle aktualne i ważne. A nie sposób szukać na nie odpowiedzi bez uświadomienia sobie najpierw tego, jaką rolę odgrywa ona w tworzeniu własnej tożsamości naszej własnej tożsamości i w naszym postrzeganiu rzeczywistości. Nie brak dziś takich, którzy biorą ją na cel, twierdząc, że „stoi na drodze postępu”. Tym bardziej warto pomyśleć, jak może wyglądać społeczeństwo przyszłości, które w końcu odrzuci to, co definiowało nas przez wieki. 



### HEJ, KOLĘDA!

Według tradycji chrześcijańskiej pierwsza pieśń opiewająca Narodzenie Pańskie była dziełem żyjącego na przełomie XII i XIII wieku św. Franciszka z Asyżu – a śpiewano ją w zbudowanej również za jego sprawą pierwszej szopce. Najstarsza zachowana polska kolęda pochodzi z 1424 roku, jej początkowe słowa to „Zdrow bądź, Krolu Anielski”. Za najsłynniejszy tego typu utwór na świecie uznaje się powstałą w 1818 roku w Austrii „Cichą noc”, której tekst przetłumaczono na ponad 300 języków i dialektów. Za to według muzykologów polska kultura może się poszczycić największym zbiorem tradycyjnych pieśni na Boże Narodzenie: obliczono, że jest ich ponad 1,5 tys.!

### DORMI O BAMBINO

Polskie kolędy były źródłem natchnienia dla wielkich twórców, jak Fryderyk Chopin, który jedną z nich wykorzystał w słynnym, wykonywanym od lat w salach koncertowych całego świata „Scherzu h-moll”, op. 20. Jak wiadomo, młody geniusz opuścił Polskę w wieku 20 lat, w listopadzie 1830 roku. Wieczór wigilijny zastał go w podróży, w Wiedniu, gdzie zaszedł do katedry św. Szczepana. Jak relacjonują biografowie wielkiego romantyka, zaczął tam wspominać święta spędzane z rodziną w Żelazowej Woli, bliskie sercu bożonarodzeniowe tradycje – i kolędy. To wtedy powstała pierwotna wersja *scherza*, ukończonego potem w Paryżu. Każdy Polak, słuchając jego środkowej części, rozpozna motyw podobno ulubionej pastorałki Chopina – „Lulajże, Jezuniu”.

Co ciekawe, być może za sprawą Chopinowskiego *scherza* kolęda ta jest śpiewana także poza Polską – we Francji jest znana pod tytułem „Nuit de lumière”. Inny wielki artysta, słynny hiszpański tenor José Carreras, polubił i włączył tę kolędę kołysankę do swojego repertuaru, wykonując ją zarówno po polsku, jak i w języku włoskim („Dormi o Bambino”) – również podczas pamiętnych występów trzech tenorów.

To niejedyny przykład korzystania z bogatej rodzimej tradycji kolędowej przez kompozytorów. W pochodzącym z 1759 roku anonimowym dziele „Symphonia de Nativitate” („Symfonia na Narodzenie”), zrekonstruowanym współcześnie na podstawie ocalałych fragmentów, brzmią dźwięki „Przybieżeli do Betlejem pasterze” (w wersji z XVIII wieku). Utwór jest przeznaczony na kameralną orkiestrę smyczkową, a jego nagranie można znaleźć w internecie.

**M**uzyka towarzyszy najważniejszym uroczystościom religijnym od wieków. W przypadku Bożego Narodzenia to ona właśnie w dużej mierze tworzy niepowtarzalną atmosferę tego okresu. W odróżnieniu od Wielkanocy, kojarzącej się muzycznie z pasyjnym motywem Męki Pańskiej, repertuar bożonarodzeniowy jest przepełniony radością. W końcu pisany był i jest, niezależnie od epoki, z okazji, która w każdej rodzinie jest radosna: dla uczczenia narodzin.



## Nie tylko „Last Christmas”

Czy próbowaliście sobie wyobrazić Boże Narodzenie bez towarzyszącej mu muzyki? No właśnie – z pewnością nie byłyby to tak piękne i radosne święta, jakie znamy i na które przez cały rok czekamy. Bożonarodzeniowa tradycja muzyczna to nie tylko kolędy i popularne standardy, które wszyscy umiemy zanucić.

TEKST: Marcin Mierzejewski

**BACH CZY HAENDEL?**

O miano kompozytora największego świątecznego utworu muzyki poważnej konkurują dwaj giganci epoki baroku, którzy zresztą również za życia wchodzili sobie w parę. W wielu katedrach na świecie w grudniu rozbrzmiewają uroczyste dźwięki „Mesjasza” Jerzego Fryderyka Haendla – mimo iż nie jest to *sensu stricto* dzieło sakralne, gdyż Haendel pisał je z myślą o teatrze. Nie jest to także właściwie oratorium na Boże Narodzenie – temu tematowi poświęcony jest tylko fragment pierwszej części (w szczególności piękny chór o „Narodzinach Dzieciątka”). Nie mówiąc o tym, że najsłynniejszą częścią „Mesjasza” jest bez wątpienia chór „Alleluja”, które brzmi... wielkanocnie. To dlatego palmę pierwszeństwa należałoby może jednak przyznać skromnemu kantowowi z Lipska, Janowi Sebastianowi Bachowi. Jego „Oratorium na Boże Narodzenie” to drugie z arcydzieł, które o tej porze roku zwykło się słyszeć w salach koncertowych i kościołach. Choć zawzięty muzykologiczny purysta mógłby tu również mieć swoje „ale”, bowiem świąteczne dzieło, powstałe z połączenia sześciu różnych kantat i nieopowiadające jednej biblijnej historii, nie spełnia do końca definicji oratorium. Choć niemal wszystkie arie i chóry są tu zapożyczeniami z innych, i to najczęściej świeckich utworów Bacha, to jego

**WARTO WIEDZIEĆ**

Za życia Bacha nigdy nie przedstawiono jego „Oratorium na Boże Narodzenie” w całości. Kolejne sześć części wykonywano przez trzy dni świąt, w dzień Nowego Roku, w następną niedzielę oraz w uroczystości Trzech Króli. Pierwsze wykonanie miało miejsce od 25 grudnia 1734 do 6 stycznia 1735 roku.

geniusz i wycucie formy sprawiły, iż tej mozaikowej kompozycji słucha się, jak gdyby została stworzona tylko z myślą o Narodzeniu Pańskim. Wspaniałe wrażenie robią partie chórne, a jednym z najsłynniejszych fragmentów jest epizod z kantaty na obchodzony ówczesnie 27 grudnia trzeci dzień świąt. Przedstawia on scenę, w której uprzedzeni przez Aniołów pasterze śpieszą do Betlejem.

**CZY WIESZ, ŻE...**

Najstarsze klasyczne kościelne śpiewy bożonarodzeniowe, wykorzystywane także w katolickiej liturgii, były wykonywane tylko po łacinie. Te cenne zabytki muzyki wokalne, których twórcy najczęściej są anonimowi, obejmują całą gamę stosowanych ówczesnie form, takich jak introity, antyfony, responsoria, tropy, sekwencje, hymny i pieśni. Pierwotnie opierano się w nich wyłącznie na tekstach dwóch Ewangelii – św. Mateusza i św. Łukasza, ale z biegiem czasu zaczęto sięgać również do apokryfów, źródeł literackich, teatru i tradycji ludowej.

**SYMFOIA „WIGILIJNA”**

Przez wieki także wielu innych kompozytorów sięgało po wątek Bożego Narodzenia. Z tych dawnych byli to m.in. renesansowy mistrz Giovanni Pierluigi da Palestrina, Michael Praetorius, uznawany za twórcę instrumentalnej muzyki świątecznej, czy Niderlandczyk Jan Pieterszoon Sweelinck. W czasach baroku – Heinrich Schütz, Georg F. Telemann i Arcangelo Corelli, który poświęcił Narodzeniu Pańskiemu jedno ze swych najsłynniejszych „Concerti grossi”. Do tematu powrócił romantyk Hector Berlioz, tworząc sakralną trylogię zatytułowaną „Dzieciństwo Chrystusa”, z chórmi aniołów i dialogami Marii i Józefa. W tej epoce do głosu doszli też Rosjanie, z mniej znaną operą Mikołaja Rimskiego-Korsakowa „Noc wigilijna” i ze znanym wszystkim dzieciom genialnym dziełem Piotra Czajkowskiego, którego akcja dzieje się również w tę noc – baletem „Dziadek do orzechów”.

**CZY WIESZ, ŻE...**

Słowo „kolęda” wywodzi się najprawdopodobniej od łacińskiego *calendae*, oznaczającego w dosłownym tłumaczeniu „pierwszy dzień miesiąca”.

W XX wieku do świąt nawiązali w swojej twórczości także dwaj najwybitniejsi przedstawiciele polskiej szkoły kompozytorskiej. Witold Lutosławski w 1946 roku opracował 20 kolęd polskich na głos i fortepian. Twórca oparł się na oryginalnych XIX-wiecznych zapisach, jednak w swoich wersjach zastosował środki charakterystyczne dla muzyki współczesnej. Z kolei Krzysztof Penderecki w swojej II Symfonii wykorzystał motyw z kolędy „Cicha noc”. Nie powinno więc dziwić, że nosi ona tytuł „Wigilijna”. Utwór miał premierę w 1981 roku podczas festiwalu Warszawska Jesień.

# premiery



OPRACOWAŁA: Patrycja Białas

## Mank

reż. David Fincher

Jedna z najbardziej wyczekiwanych premier od Netflix. Produkcja, osadzona w realiach czarno-białego kina Hollywood lat 30. XX wieku, opowiada o Hermanie J. Mankiewiczu, który zmagając się z własnymi demonami, stworzył jeden z najwybitniejszych filmowych scenariuszy w historii. W tytułowej roli Gary Oldman (laureat Oscara za rolę Winstona Churchilla w „Czasie mroku” Wrighta).

Netflix

Premiera: 4 grudnia



## Niebo o północy

reż. George Clooney

Wizja postapokaliptycznej planety, oparta na powieści Lily Brooks-Dalton „Dzień dobry, północy”, stanowiła niemałe wyzwanie reżyserskie dla George’a Clooneya, który zagrał też w filmie główną rolę. Samotnie pracujący na Arktyce Augustine stara się powstrzymać Sully (Felicity Jones) i resztę lecących z nią astronautów przed powrotem do domu, gdy na świecie dochodzi do tajemniczej katastrofy. Od jego determinacji zależy los ludzkości.

Netflix

Premiera: 23 grudnia



## „Nie ma takich kobiet”

Violetta Nowakowska

Wrocławska dziennikarka, pisarka i publicystka proponuje zbeletryzowaną biografię mieszanek Dolnego Śląska. To zbiór historii o kobietach-kometach – inspirujących, przyciągających wzrok, zbuntowanych wobec rzeczywistości. O twardzielnkach delikatnych i kochających. Bohaterki przewrotnie udowodnią, że takie kobiety żyją wśród nas.

Warstwy

Premiera: 7 grudnia

## „Historia starego mieszkania”

Aleksandra Litwina

Przed czytelnikiem niezwykła podróż w czasie – przenosząc się do 1902 roku, trafi do moskiewskiego mieszkania Muromcewów. Pozostanie w nim na kolejne lata, poznając kilka pokoleń żyjącej tam rodziny, jej sąsiadów i przyjaciół. W 2017 roku w Rosji uznano tę pozycję za najlepszy książkowy projekt roku. Doceniono również Anię Diesnicką, autorkę ilustracji.

Prószyński Media

Premiera: 3 grudnia



## „Świąteczne tajemnice.

Najlepsze świąteczne opowieści kryminalne”

Pisarze znani i nieznani. Wiktoriańskie czasy i współczesność. Klasyczne metody rozwiązywania zagadek kryminalnych i śledztwa prowadzone w duchu nowożytności. Prerażające opowieści i historie niemal przytłuczone. Tak szeroki zakres tematyczny sprawi, że każdy odnajdzie w tej książce coś dla siebie – nie tylko na święta.

Zysk i S-ka

Premiera: 4 grudnia



### Paul McCartney „McCartney III”

Nowy album domyka trylogię, na którą składają się także płyty „McCartney” (1970) i „McCartney II” (1980). Artysta nie planował żadnych produkcji w roku 2020, lecz rzeczywistość „rockdownu” zainspirowała go do pracy nad nowymi kompozycjami. To oszczędnie zaaranżowane, samodzielnie wyprodukowane i nagrane solowe utwory, których zestawienie zachwyci fanów legendarnego muzyka.

Universal Music Polska  
Premiera: 11 grudnia



### Shawn Mendes „Wonder”

Każda z wcześniejszych płyt utalentowanego Kanadyjczyka zyskała status platynowej. Shawn Mendes jest też najmłodszym wokalistą, który ma na koncie trzy albumy z debiutem na pierwszej pozycji listy „Billboardu”. Zapowiadając swój czwarty album, wyznaje: „Czuję, jakby część mnie została spisana na papierze i nagrana w formie piosenek”. Zapowiada się kolejny sukces!

Universal Music Polska  
Premiera: 4 grudnia

### Lukasyno „Pachnę ogniem”

Polski raper i propagator kultury kresowej słynie z wysokiego poziomu produkcji, muzycznych poszukiwań oraz głębokich i emocjonalnych treści. Wydając szóstą solową płytę, ten wyjątkowy na polskiej scenie artysta udowadnia, że nie zatrzymuje się w miejscu. Konsekwentnie szlifuje liryczny warsztat, sięgając do brzmień znanych z jego wcześniejszych albumów.

Persona Non Grata  
Premiera: 11 grudnia



45.

Festiwal  
Polskich  
Filmów  
Fabularnych

Gdynia  
8-12.12.2020  
festiwalgdynia.pl

@FPFFGDYNIA  
#45FPFF





# Josko Broda

**P**olski multiinstrumentalista, kompozytor i producent muzyczny. Urodził się w Istebnej, wsi położonej w Beskidzie Śląskim. Tata jedenaścioro dzieci, z którymi tworzy zespół Rodzina Brodów. Od wczesnego dzieciństwa uczył się gry na instrumentach etnicznych (m.in. liściu, drumli, okarynie, fujarach, rogach, trąbicie, skrzypcach, gajdach beskidzkich i kozie podhalańskiej). W wieku czterech lat zaczął koncertować u boku ojca – Józefa Brody. Do dzisiaj bardzo bliska jest mu kultura Karpat, a inspirację czerpie z wywodzącej się z tamtych terenów muzyki źródłowej.



Przełomem w jego karierze był udział w festiwalu Eurofolk w Sanoku (1993), na którym zdobył nagrody w większości kategorii, a także Grand Prix. Po tym sukcesie rozpoczął współpracę z Programem 3 Polskiego Radia. Został też członkiem rockowego zespołu 2Tm2,3. Nagrywał i koncertował m.in. z Wojciechem Waglewskim, Voo Voo, Arką Noego, Antoniną Krzysztoń, Raz Dwa Trzy, Krzesimirem Dębskim, Michałem Lorencem, Stanisławem Sojką, Justyną Steczkowską, Michałem Urbaniakiem. Z żoną, Deborą, założył zespół dziecięcy Dzieci z Brodą. Realizuje także własne produkcje muzyczne i teledyski, pisze muzykę do teatru i filmu. Prowadzi warsztaty edukacyjno-oświatowe. Zajmuje się kulturą muzyczną w wielu kontekstach. Znawcą i pasjonat muzyki źródłowej. Jego najnowszy album „Człowiek z lasu” ukazał się w 2019 roku. Mówi o sobie: „Dzień dobry, jestem z lasu”.

Więcej na Instagramie: @joskobrodaofficial, @rodzinabrodow, oraz na stronie [joskobroda.pl](http://joskobroda.pl).

01. MILES DAVIS – SO WHAT
02. MILES DAVIS – FREDDIE FREELOADER
03. MILES DAVIS – BLUE IN GREEN
04. MILES DAVIS – ALL BLUES
05. MILES DAVIS – FLAMENCO SKETCHES
06. JOE ZAWINUL – BROWN STREET
07. JOE ZAWINUL – IN A SILENT WAY
08. JOE ZAWINUL – FAST CITY
09. HENRYK SZERYNG – BACH VIOLIN PARTITA NO. 2 D-MINOR, BWV 1004: I. ALLEMANDE
10. IDIL BIRET – CHOPIN: MAZURKAS, VOL. 2



**SŁUCHAJ PLAYLISTY JOSZKA BRODY W SPOTIFY.**  
Posłuż się linkiem [bit.ly/wpodroz](https://bit.ly/wpodroz) lub wyszukaj profil W Podróż.



**Zrób zdjęcie kodu,**  
by posłuchać  
playlisty  
w Spotify.



# TARS



# Stacja: informacja

## Kompleksowa modernizacja



PKP Intercity odebrało od spółki H. Cegielski – Fabryki Pojazdów Szynowych w Poznaniu – dziesięć zmodernizowanych wagonów restauracyjnych. Pojazdy zostały wyposażone m.in. w klimatyzację i wzmacniacze sygnału telefonii komórkowej.

Wagony restauracyjne, które wzbogaciły flotę PKP Intercity, powstały w wyniku naprawy okresowej na 5. poziomie utrzymania wraz z modernizacją przedziałowych wagonów osobowych 145Ab. Za całą operację odpowiadała spółka H. Cegielski – Fabryka Pojazdów Szynowych w Poznaniu, z którą w 2019 roku podpisano umowę opiewającą na 61,3 mln zł brutto. Producent dokona także kolejnych okresowych przeglądów technicznych wagonów na 3. poziomie utrzymania. Zostaną one wykonane w ciągu kolejnych 18 miesięcy. Zmodernizowane wagony restauracyjne wyposażono w 12 stolików i 36 miejsc siedzących, a także półki i wieszaki umożliwiające wygodne umieszczenie bagażu lub zawieszenie np. kurtki bądź płaszcza. W klimatyzowanych wagonach będzie można również skorzystać z darmowego, bezprzewodowego internetu. Pojazdy zyskały także wzmacniacze sygnału telefonii komórkowej, a z myślą o osobach niewidzących – oznaczenia w alfabecie Braille'a. Wagony są przystosowane do jazdy z prędkością 160 km/h. Zrealizowana umowa to kolejny przykład udanej współpracy PKP Intercity z H. Cegielski – Fabryką Pojazdów Szynowych.



**Adam Laskowski,**  
Członek Zarządu PKP Intercity  
ds. inwestycyjnych

Przykładamy ogromną wagę do tego, by podróżowanie naszymi pociągami przebiegało bezpiecznie i komfortowo. Uzupełnienie taboru o dziesięć nowoczesnych wagonów restauracyjnych pozwoli nam na świadczenie wysokiej jakości usług gastronomicznych.



Producent z końcem 2019 roku, na pięć miesięcy przed planowanym terminem, dostarczył przewoźnikowi ostatnie z 90 unowocześnionych wagonów typu 111A, które po modernizacji zyskały oznaczenie 174A. To pojazdy przedziałowe klasy 2., wyposażone w klimatyzację, wygodne fotele, gniazdko elektryczne oraz elektroniczny system informacji pasażerskiej. Poznaniacy, w ramach umów opiewających na blisko 700 mln zł brutto, dostarczą PKP Intercity także 81 zupełnie nowych wagonów. Pierwsze z nich trafią do przewoźnika już w przyszłym roku. Będą wyposażone m.in. w klimatyzację, gniazdko elektryczne, indywidualne oświetlenie i bezprzewodowy internet. H. Cegielski – FPS odpowiada także za modernizację 13 lokomotyw manewrowych SM42. Łącznie w ramach realizowanego programu PKP Intercity zawarto z wielkopolską spółką umowy warte ponad 1,2 mld zł brutto.



## Pomóż w walce z COVID-19



Fundacja Grupy PKP i Zespół ds. Promocji Honorowego Dawstwa Krwi w Grupie PKP, odpowiada na apel Narodowego Centrum Krwi i włącza się w zbiórkę osocza od osób, które chorowały na koronawirusa i wyzdrowiały. Wszystkich, którzy są ozdrowieńcami, zachęcamy do udziału w akcji rozpoczętej 18 listopada i trwającej do końca roku.

# #KupujŚwiadomie

Rozpoczęła się kolejna edycja akcji w ramach kampanii #KupujŚwiadomie PRODUKT POLSKI prowadzonej przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. KOWR, Fundacja Grupy PKP i Stowarzyszenie Sady Grójeckie 16 października, z okazji Światowego Dnia Owoców i Warzyw, podpisały list intencyjny.



**Katarzyna Kucharek,**  
Prezes Zarządu Fundacji Grupy PKP

*Fundacja Grupy PKP od lat angażuje się w akcje edukacyjne o różnorodnej tematyce. To bardzo ważne, aby podczas codziennych zakupów dokonywać świadomych wyborów. Dlatego właśnie włączamy się w projekt #KupujŚwiadomie PRODUKT POLSKI. W czasach pandemii szczególnie ważne jest, aby rzetelnie informować społeczeństwo o produktach, które mogą wzmocnić odporność. Warto kupować polskie owoce i warzywa ze względu na ich świeżość, walory smakowe i wartości odżywcze. Wspieramy ten projekt, bo to również wyraz nowoczesnego patriotyzmu. Wspierając polskich producentów, wpływamy na rozwój gospodarki.*

Celem wspólnych działań jest jak najszersza popularyzacja certyfikowanych jabłek z Grójecczyny oznaczonych informacją PRODUKT POLSKI. Znak ten potwierdza, że wyrób został wyprodukowany w kraju na bazie rodzimych surowców. Akcja „Kolej na jabłko” jest elementem kampanii #KupujŚwiadomie, której celem jest promowanie produktów polskich producentów, a w konsekwencji wspieranie rozwoju krajowej gospodarki. Jednocześnie przypomina ona Polakom, jak wysokiej jakości żywność, w tym warzywa i owoce, otrzymujemy właśnie od naszych przedsiębiorców. Grójeckie jabłka z unijnym certyfikatem Chronione Oznaczenie Geograficzne otrzymali w ramach poczęstunku pasażerowie PKP Intercity SA, podróżujący 18 października pociągami kategorii Express InterCity Premium, obsługiwanyimi pojazdami Pendolino. [W](#)



**Marek Chraniuk**  
Prezes Zarządu PKP Intercity

*Cieszymy się, że jako największy krajowy przewoźnik dalekobieżny mamy okazję włączać się w inicjatywy promujące to, co polskie! Grójeckie jabłka to nasze smaczne i zdrowe narodowe dobro. Ważne są codzienne wybory, świadome sięganie po polskie produkty i korzystanie z usług rodzimych przedsiębiorstw.*



## Pociągami do lotniska w Pyrzowicach

Już za niespełna trzy lata szybko i wygodnie dojedziemy koleją z Tarnowskich Gór lub Zawiercia do portu lotniczego Katowice Airport. PKP Polskie Linie Kolejowe SA rozpoczęły jedną z najważniejszych inwestycji w województwie śląskim. Dzięki niej lotnisko w Pyrzowicach zyska atrakcyjne połączenie kolejowe z miastami regionu, a także z innymi ośrodkami w całej Polsce.

**P**asażerowie z Zawiercia dojadą do lotniska w 23 minuty, a z Tarnowskich Gór w niecałe 20 minut. Podróżnym z Katowic i z Częstochowy przejazd zajmie niespełna godzinę. Dzięki realizacji projektu zyskają nie tylko osoby korzystające z portu lotniczego, lecz także mieszkańcy regionu. Zwiększą się możliwości transportu oraz dostęp do kolei. Poprawi się też skomunikowanie lotniska w Pyrzowicach z miastami województwa śląskiego oraz wydajność kolei aglomeracyjnej.

### ŁATWIEJSZY DOJAZD NA LOTNISKO

Dotarcie do katowickiego portu lotniczego umożliwi odbudowa 30-kilometrowego nieczynnego odcinka toru między Tarnowskimi Górami a Siewierzem. W ramach inwestycji powstaną też nowe przystanki: dwuperonowa stacja Pyrzowice Lotnisko, Miasteczko Śląskie Centrum, Mierzęcice, oraz Zawiercie Kądziałów. Piesi będą korzystać z nowych przejść podziemnych w Pyrzowicach

Lotnisku i Siewierzu. W Zawierciu, Pyrzowicach i Tarnowskich Górach zostaną zamontowane windy, aby ułatwić przemieszczanie się osobom o ograniczonej możliwości poruszania się. Na oświetlonych peronach staną wiaty i ławki. Komfort i bezpieczeństwo podróżnym zapewnią nagłośnienie i monitoring oraz czytelne oznakowanie i tablice informacyjne. Na stacji Zawiercie powstanie nowy peron nr 3, a na stacjach Tarnowskie Góry, Siewierz i Poręba perony zostaną zmodernizowane. Zabezpieczenie terenu pod dwa przystanki na terenie gminy Miasteczko Śląskie i Poręba umożliwi rozwój kolei. Będzie bezpieczniej dzięki modernizacji 38 przejazdów kolejowo-drogowych. [W](#)

Projekt „Rewitalizacja i odbudowa częściowo nieczynnej linii kolejowej nr 182 Tarnowskie Góry – Zawiercie” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

# Bezpieczna podróż podczas pandemii

Podróżując pociągami PKP Intercity, należy pamiętać o kilku ważnych zasadach, które wpływają na zdrowie i bezpieczeństwo – własne i współpasażerów.

## 1. KUPUJ Z WYPRZEDZENIEM

Zaplanuj swój przejazd wcześniej i staraj się nie kupować biletów w ostatniej chwili. Dzięki temu możesz skorzystać z atrakcyjnych ofert i zapłacić mniej.



### PAMIĘTAJ!

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów do dyspozycji podróżnych w każdym składzie jest maksymalnie 50 proc. miejsc siedzących.



## 2. WIRTUALNE ZAKUPY

Jeśli możesz, skorzystaj ze zdalnych kanałów sprzedaży biletów, takich jak strona internetowa **intercity.pl** czy aplikacja mobilna **IC Mobile Navigator**. To proste, szybkie i wygodne rozwiązanie. Zaoszczędzisz czas i ograniczysz kontakt z innymi osobami. Jeśli kupujesz bilet w kasie, postaraj się zapłacić bezgotówkowo.

## DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Aktualne zalecenia i sprawdzone informacje znajdziesz na [www.gov.pl/koronawirus](http://www.gov.pl/koronawirus)

oraz pod numerem telefonu:  
800 190 590 (całodobowa infolinia NFZ).



## 3. PODRÓŻ TYLKO Z REZERWACJĄ MIEJSCA

PKP Intercity wprowadziło obowiązkową rezerwację miejsc we wszystkich kategoriach pociągów. Bilety jednorazowe są wydawane wyłącznie ze wskazaniem miejsca do siedzenia. Z kolei od osób podróżujących z biletem okresowym wymagane jest posiadanie rezerwacji miejsca na konkretne połączenie. Na pokładzie pasażerowie mogą zajmować dowolne miejsca w obrębie wykupionej klasy wagonu, bez względu na wskazane miejsce na posiadanym bilecie.



### PAMIĘTAJ!

Należy mieć zasłonięte usta i nos przez całą podróż pociągami.



## 4. BRAK MIEJSC? SPRAWDŹ INNE POCIĄGI

Jeśli bilety na pociąg, który cię interesuje, nie są już dostępne, sprawdź inne dogodne połączenia. Wyszukiwarkę znajdziesz na stronie głównej **intercity.pl**.



## 5. CZĘSTO MYJ RĘCE

Pamiętaj, aby zachować odpowiednią czystość rąk. Na dworcach oraz w każdym pociągu dostępne są środki higieny osobistej, m.in. mydło w płynie oraz ręczniki papierowe.

## CZY MOGĘ KUPIĆ BILET W KASIE NA DWORCU?

Bilety nadal można kupować w kasach na dworcach. Zachęcamy do dokonywania płatności kartą.

## CZY MOGĘ PŁAĆ KARTĄ ZA BILET W POCIĄGU?

Na pokładach naszych pociągów umożliwiamy płatności kartą.

Obecnie limit płatności zbliżeniowych bez konieczności weryfikacji PIN został podniesiony do 100 zł.

## WARS ZASADY KORZYSTANIA Z USŁUGI GASTRONOMICZNEJ



**Noszenie maseczki** przez gości wagonu gastronomicznego jest wymagane.



**Zdezynfekuj ręce** przed wyjściem do strefy gastronomicznej.



**Zachowaj minimum 2 m odstępu** od pozostałych osób w kolejce.



**Zapoznaj się z informacjami** umieszczonymi w wagonie.



**Dania są serwowane jedynie na wynos.** Posiłek należy spożyć przy zajmowanym miejscu.



**Zamówienie** możesz złożyć bezpośrednio u obsługi Wars lub przez aplikację mWars.



### PAMIĘTAJ!

Jeśli w dniu podróży zauważysz u siebie objawy wskazujące na chorobę wirusową, takie jak uporczywy kaszel, gorączka, problemy z oddychaniem – zostań w domu.

# Podróż bez barier

Poruszasz się na wózku i wybierasz się w podróż pociągami? Dowiedz się, jak ją zaplanować, aby przebiegła sprawnie i komfortowo.



## 1. SPRAWDŹ, CZY POCIĄG JEST DOSTOSOWANY DO TWOICH POTRZEB I KUP BILET.

Mając na uwadze bezpieczeństwo i komfort osób z niepełnosprawnościami, rekomendujemy przejazdy pociągami wyposażonymi w udogodnienia, takie jak windy, platformy wjazdowe, specjalnie wyznaczone miejsca i przystosowane toalety. Jeżeli okaże się, że skład, którym zaplanowałeś podróż, nie jest dostosowany do potrzeb podróżnych o ograniczonej mobilności, wyszukaj alternatywne połączenie zapewniające wygodny przejazd. Bilet możesz kupić w kasie, przez internet na [intercity.pl](https://intercity.pl) lub korzystając z aplikacji IC Mobile Navigator. Pamiętaj, aby kupić bilet z wyprzedzeniem – w dostosowanych składach znajduje się ograniczona liczba miejsc dla osób podróżujących na wózkach.



Informację o dostosowaniu konkretnego składu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami możesz uzyskać w kasie biletowej, Centrum Obsługi Klienta lub dzwoniąc na infolinię pod numer **42 205 45 31\***.

\* koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

## POTRZEBĘ SKORZYSTANIA Z ASYSTY MOŻESZ ZGŁOSIĆ NA KILKA SPOSOBÓW:

- telefonicznie – dzwoniąc na całodobową infolinię pod numer 42 205 45 31\* lub 22 391 97 57\* w przypadku połączeń realizowanych z zagranicy oraz z zagranicznych sieci;
- \* koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
- za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego na stronie [intercity.pl](https://intercity.pl);
- w Centrach Obsługi Klienta na dworcach w Poznaniu, Wrocławiu, Warszawie, Katowicach i Krakowie.

Godziny otwarcia i lokalizację COK-ów znajdziesz na [intercity.pl](https://intercity.pl).



Zeskanuj kod QR i zapoznaj się z informacją dla osób z niepełnosprawnościami oraz o ograniczonej sprawności ruchowej.



## 2. PRZY ZGŁOSZENIU POTRZEBY ASYSTY – PODAJ JAK NAJWIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW.

Asysta to nieodpłatna pomoc udzielana:

- przez drużynę konduktorską przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego,
- przez ochronę dworca (lista dworców dostępna na [www.pkpsa.pl/bez-barier](https://www.pkpsa.pl/bez-barier)) podczas przesiadania się na skomunikowane połączenie oraz podczas poruszania się w obrębie stacji pasażerskiej. Do sprawnego przeprowadzenia asysty potrzebujemy podstawowych danych. Są to: telefon kontaktowy, plan podróży (data i godzina podróży, stacje, na których będziesz potrzebował pomocy), zakres niepełnosprawności oraz typ wózka, na którym się poruszasz. Dodatkowo możesz poinformować nas o tym, czy podróż będzie odbywała się z opiekunem, czy z psem przewodnikiem, oraz o ilości bagażu, który zabierasz w podróż.



warto pamiętać

Pamiętaj, aby o potrzebie otrzymania asysty poinformować co najmniej 48 godzin przed rozpoczęciem podróży. Konieczność wcześniejszego zgłaszania przejazdu pasażera z niepełnosprawnością wynika z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady NR 1371/2007 z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego praw i obowiązków pasażerów w ruchu kolejowym. Przepisy te obowiązują we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Wymóg wcześniejszego zgłaszania swoich przejazdów przez osoby z niepełnosprawnością jest również stosowany u innych przewoźników, np. w transporcie lotniczym (z wyprzedzeniem 48 godzin), przewozach autokarowych (z wyprzedzeniem 36 godzin) oraz w transporcie morskim (z wyprzedzeniem 48 godzin w podróży promem lub statkiem).



## 3. SKORZYSTAJ Z POMOCY NA DWORCU...

PKP SA realizuje pomoc dla osób z niepełnosprawnościami na wybranych dworcach kolejowych. Jeżeli nie potrzebujesz pomocy przy wsiadaniu do pociągu i wysiadaniu z niego, a z asysty chcesz skorzystać tylko na terenie dworca, zadzwoń co najmniej 48 godzin przed podróżą pod numer **22 474 13 13** lub wyślij e-mail na adres [pomocpr@pkp.pl](mailto:pomocpr@pkp.pl). Pamiętaj, aby przybyć na wyznaczone miejsce spotkania z asystą przynajmniej 30 minut przed planowanym odjazdem pociągu.

Miejsce spotkania z asystą jest punktem dworca oznaczony specjalną tabliczką. Pracownicy ochrony dworca mogą asystować ci podczas przemieszczania się po terenie dworca, peronach, przejściach podziemnych czy kładkach – od miejsca oczekiwania aż do drzwi pociągu.



## 4. ...ORAZ PRZY WSIADANIU DO POCIĄGU I WYSIADANIU Z NIEGO.

Wsparcie zapewnia drużyna konduktorska. W przypadku osób poruszających się na wózkach pomoc polega na uruchomieniu windy lub rozłożeniu platformy znajdującej się na wyposażeniu składu.



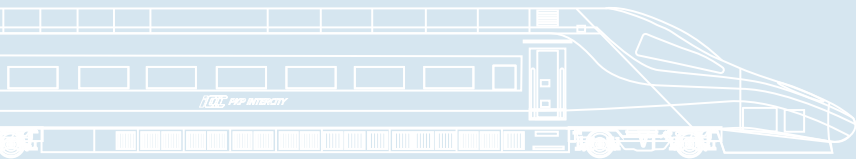
## 5. PRZYJEMNEJ PODRÓŻY!

Podczas przejazdu do twojej dyspozycji jest drużyna konduktorska, która udzieli wszelkich informacji dotyczących połączenia, udogodnień w składzie oraz zasad bezpieczeństwa. W nowoczesnych składach zespołonych, czyli w Pendolinos, Dartach i Flirtach, przedział służbowy, a także przystosowana toaleta i część restauracyjna są zlokalizowane w pobliżu przestrzeni przeznaczonej dla pasażerów na wózkach. Przed podróżą możesz zapoznać się z wnętrzem pociągu, odbywając wirtualną wycieczkę po składach na stronie [intercity.pl](https://intercity.pl) w zakładce „Nasze pociągi”.

Podróż pociągami to znacznie więcej niż tylko docieranie do celu. Wybierając kolej, pasażerowie mogą – w zależności od potrzeb – odpocząć lub oddać się pracy, podziwiać widoki za oknem lub surfować po internecie. Ilu podróżnych – tyle oczekiwań. PKP Intercity, wychodząc naprzeciw wymaganiom klientów, oferuje wiele udogodnień.

# KOMFORT

## na pokładzie



### BEZPIECZEŃSTWO I WYGODA

Coraz więcej pociągów PKP Intercity jest nowych bądź zmodernizowanych, a zgodnie z długofalową strategią do końca 2023 roku będzie to aż 80 proc. składów. Podczas inwestycji taborowych na pierwszym miejscu stawiamy bezpieczeństwo i komfort podróżnych. Pociągi muszą więc być niezawodne i wygodne. W zmodernizowanych i nowych składach pasażerowie mogą korzystać z wygodnych foteli, indywidualnego oświetlenia przy miejscach siedzących, gniazdek elektrycznych, także z portami USB. Do dyspozycji są nowoczesne toalety z zamkniętym obiegiem. W pojazdach Pendolino, PesaDart i Flirt3 oraz wielu składach wagonowych jest dostępny bezprzewodowy internet.

# 80%

**NOWYCH I ZMODERNIZOWANYCH**  
pociągów do końca 2023 roku



### DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

o naszym taborze, udogodnieniach i ofertach na [intercity.pl](https://intercity.pl). Znajdziesz tam m.in. Taryfę Przewozową oraz Regulamin Przewozu Osób, Rzeczy i Zwierząt przez PKP Intercity.

### DLA WYMAGAJĄCYCH

Najbardziej komfortowe przejazdy zapewniają pociągi kategorii Express InterCity Premium (EIP, czyli Pendolino) oraz Express InterCity (EIC). W wybranych wagonach klasy 1. EIC znajdują się Strefy Wygody. Są to przestronne, klimatyzowane przedziały z czterema fotelami, stolikiem, szafą, dodatkową przestrzenią na bagaż oraz gniaздkami elektrycznymi. To gwarancja komfortu zarówno podczas prywatnych wyjazdów, jak i w podróży służbowej.

NAJWIĘKSZY KOMFORT OFERUJĄ  
pociągi kategorii

# EIP i EIC



### POSIŁEK W PODRÓŻY

Na pokładach pociągów Express InterCity Premium i Express InterCity oraz w wybranych pociągach kategorii InterCity znajdują się wagony gastronomiczne. Oferta zawiera śniadania, przekąski, dania główne oraz desery. W menu nie zabrakło też pozycji przygotowanych specjalnie dla dzieci, składających się z oferty zbilansowanych dań. Do wyboru najmłodszym jest pięć zbilansowanych zestawów posiłków. Warto pamiętać, że w wybranych pociągach można skorzystać z możliwości zamówienia dania bez opuszczania miejsca, korzystając z aplikacji mobilnej.



### RODZINNIE Z PKP INTERCITY

Specjalne miejsca są przeznaczone dla tych, którzy podróżują z dziećmi. Dodatkowe udogodnienia to przewijaki dla niemowląt oraz możliwość bezpłatnego przewiezienia wózka. Rodziny mogą też liczyć na atrakcyjne zniżki na przejazdy. Maluchy, które nie ukończyły 4. roku życia, podróżują 2. klasą w pociągach PKP Intercity z ulgą 100 proc. Pamiętaj jednak, aby pobrać dla nich bezpłatny bilet.

**DLA DZIECKA**  
do ukończenia 4. roku życia  
należy nabyć bilet z

# ulgą 100%



### CISZA NA POKŁADZIE

Strefa Ciszy to wydzielony obszar w pociągu przeznaczony dla podróżnych potrzebujących spokoju i szanujących to, że inni również mają takie oczekiwania. W każdym pociągu Express InterCity Premium Strefą Ciszy objęty jest cały wagon nr 7 (kl. 2), czyli łącznie 61 miejsc. Niepożądane są tutaj rozmowy przez telefon komórkowy, dzwonki, słuchanie głośnej muzyki i inne czynności związane z generowaniem hałasu, które mogą powodować dyskomfort u innych podróżnych przebywających w tej strefie.

STREFA CISZY  
znajduje się w składach

# EIP

LICZBA MIEJSC  
w strefie

# 61



### DLA PRZYJACIOŁ CZWORONOGÓW...

Wybierając się w podróż, wcale nie trzeba zostawiać swojego zwierzątka w domu. Pociągami można przewieźć psa, kota, świnkę morską lub inne zwierzę domowe. W przypadku przewozu psa możemy zdecydować, czy nasz pupil będzie podróżował w transporterze, czy poza nim. W przypadku innych zwierząt muszą być one umieszczone w odpowiednim pojemniku. Jeżeli pies jest przewożony w transporterze, nie musimy wносить opłaty za jego przejazd – pamiętajmy jednak, że musi tam przebywać przez całą podróż. Jeżeli pies nie jest w specjalnym pojemniku, w czasie całej podróży musi być na smyczy i w kagańcu, a na jego przewóz należy kupić dodatkowy bilet.



### ...I MIŁOŚNIKÓW DWÓCH KÓLEK

Dbamy też o rowerzystów, żeby mogli swobodnie przemieszczać się pociągami z jednośladem. Podróżni, którzy chcą zabrać na pokład swoje dwa koła, muszą pamiętać, że ta usługa jest odpłatna i odbywa się wyłącznie pod nadzorem podróżnego w wyznaczonych do tego miejscach oraz na podstawie biletu na przewóz roweru. Pasażerowie mogą sprawdzić, czy w danym pociągu możliwe jest przewożenie rowerów, w zestawieniu składów dostępnym na stronie [intercity.pl](https://intercity.pl).



### WSKAZÓWKA

Bilety na przewóz psa, roweru i rzeczy są dostępne w kasach biletowych oraz w internetowym systemie sprzedaży e-IC. Podczas zakupu swojego biletu wystarczy rozwinąć opcję w polu „Wybierz bilet dodatkowy” i zdecydować się na jedną z nich.



Zeskanuj kod,  
by sprawdzić  
zestawienie pociągów  
PKP Intercity.

# Park

## ELEKTRYCZNE ZESPOŁY TRAKCYJNE (EZT)



### ED250 Pendolino

Obsługiwana kategoria połączeń:

Express InterCity Premium (EIP)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw  
ALSTOM Ferroviaria i ALSTOM Konstal

Liczba członów: 7

Liczba miejsc: 402

Prędkość maksymalna: 250 km/h

Długość: 187,4 m

Masa: 410 t



### ED161 PesaDART

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: PESA Bydgoszcz

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 150,2 m

Masa: 248,5 t



### ED160 FLIRT3

Obsługiwana kategoria połączeń: InterCity (IC)

Udogodnienia: 

Producent: konsorcjum przedsiębiorstw  
Stadler i Newag

Liczba członów: 8

Liczba miejsc: 354

Prędkość maksymalna: 160 km/h

Długość: 152,9 m

Masa: 252 t

# PKP Intercity taborowy

## LOKOMOTYWY SPALINOWE



### SU4210

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 71,8 t



### SM42 typ 18D

Wykonawca modernizacji: Newag

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 69 t



### SM42 typ 6D

Producent: Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce „Fablok”

Prędkość maksymalna: 90 km/h

Długość: 14,2 m

Masa: 74 t



### SU160 Gama

Producent: PESA Bydgoszcz

Prędkość maksymalna: 140 km/h

Długość: 19,8 m

Masa: 84 t



Wyznaczone miejsca dla osób z dziećmi do lat 6

Wagon z miejscami dla osób na wózkach – z windą/rampą

Wagon gastronomiczny

Wagon przystosowany do przewozu rowerów –

liczba miejsc ograniczona



Wydzielona Strefa Ciszy

Wagon z oznaczeniami w alfabecie Braille'a

Dostęp do Wi-Fi

Klimatyzacja

Gniazdko elektryczne

## LOKOMOTYWY ELEKTRYCZNE

**EU07A**

Wykonawca modernizacji: ZNTK Oleśnica  
Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Długość: 15,9 m  
Masa: 80 t

**EU07/EP07**

Producent: Pafawag/HCP Poznań  
Prędkość maksymalna: 125 km/h  
Długość: 15,9-16,3 m  
Masa: 83,4 t

**EP08**

Producent: Pafawag  
Prędkość maksymalna: 140 km/h  
Długość: 15,9 m  
Masa: 80 t

**EP09**

Producent: Pafawag  
Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Długość: 16,7 m  
Masa: 83,5 t

**EU160 Griffin**

Producent: Newag  
Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Długość: 19,9 m  
Masa: 79,9 t

**EU44 Husarz**

Producent: Siemens  
Prędkość maksymalna: 200 km/h (3 kV), 230 km/h (15 kV, 25 kV)  
Długość: 19,6 m  
Masa: 87 t

**EP05**

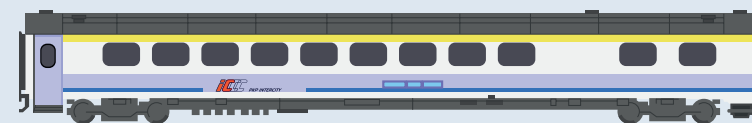
Producent: Škoda, przebudowa ZNTK Gdańsk  
Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Długość: 16,1 m  
Masa: 82,5 t



**Tvoja reklama na pokładach pociągów PKP Intercity**  
to możliwość dotarcia do 3,2 mln pasażerów miesięcznie.  
Dowiedz się więcej!  
Skontaktuj się z nami: [reklama@intercity.pl](mailto:reklama@intercity.pl)

## WAGONY\*

## KONFERENCYJNE

**508A**

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów Szynowych Sp. z o.o.  
Rok produkcji: 2000, modernizacja 2007  
Długość: 26,4 m  
Masa: 57 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h  
Liczba miejsc siedzących: 25+4  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: konferencyjny / salon biznes / przedział gastronomiczny

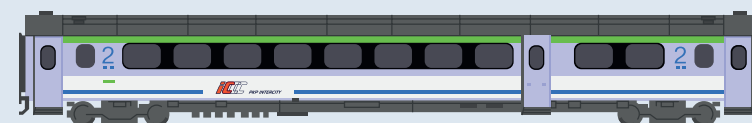
## COMBO

**111A-30**

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów Szynowych Sp. z o.o.  
Lata produkcji: 1987-1988, modernizacja 2020 (w trakcie)  
Długość: 24,5 m  
Masa: 48 t  
Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Liczba miejsc siedzących: 22 (2 klasy), 12 dla osób

z dziećmi, 2 + 2 dla osób z niepełnosprawnościami (w tym 2 miejsca dla opiekunów)  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: 1 przedział dla osób z niepełnosprawnościami, przedział dla obsługi pociągu, 2 przedziały dla osób z dziećmi, część bezprzedziałowa, przestrzeń na rowery, maszyny wendingowe

## WAGONY PRZYSTOSOWANE DLA OSÓB O OGRANICZONEJ MOŻLIWOŚCI PORUSZANIA SIĘ

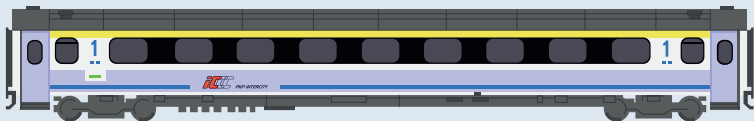
**156A (157Aa)**

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów Szynowych Sp. z o.o.  
Rok produkcji: 2015  
Długość: 26,4 m  
Masa: 58 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h  
Liczba miejsc siedzących: 48 (2 klasy) oraz 2 + 2 dla osób z niepełnosprawnościami (w tym 2 miejsca dla opiekunów)  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: przedziałowy z przedziałem i windą dla osób z niepełnosprawnościami

\* wybrane rodzaje i typy wagonów eksploatowanych przez PKP Intercity

PRZEDZIAŁOWE Z PRZEDZIAŁAMI 6-OSOBOWYMI 1 KLASY  
ORAZ PRZEDZIAŁEM MENEDZERSKIM



156A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów  
Szynowych Sp. z o.o.  
Lata produkcji: 2012 i 2015  
Długość: 26,4 m  
Masa: 52 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h  
Liczba miejsc siedzących: (36 + 12 business; 1 klasy)  
Liczba przedziałów: 9  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: przedziałowy

PRZEDZIAŁOWE Z PRZEDZIAŁAMI 6-OSOBOWYMI 2 KLASY



174A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów  
Szynowych Sp. z o.o.  
Lata produkcji: 1987–1988, modernizacja 2018/2019  
Długość: 24,5 m  
Masa: 51 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Liczba miejsc siedzących: 60 (2 klasy)  
Liczba przedziałów: 10  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: przedziałowy

BEZPRZEDZIAŁOWE 1 KLASY

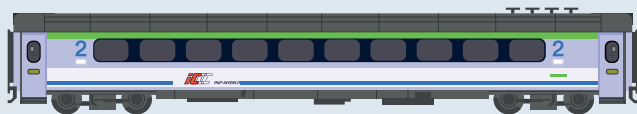


158A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów  
Szynowych Sp. z o.o.  
Lata produkcji: 2010 i 2015  
Długość: 26,4 m  
Masa: 54 t

Prędkość maksymalna: 200 km/h  
Liczba miejsc siedzących: 54 (1 klasy)  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: bezprzedziałowy

BEZPRZEDZIAŁOWE 2 KLASY

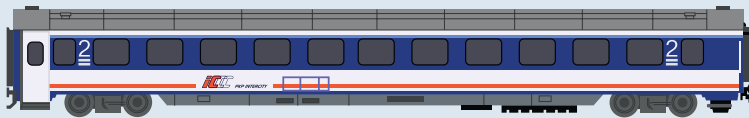


111A-20

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów  
Szynowych Sp. z o.o. / Pafawag  
Lata produkcji: 1979–1992, modernizacja 2019/2020  
Długość: 24,5 m  
Masa: 48 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Liczba miejsc siedzących: 72 (2 klasy)  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: bezprzedziałowy

KUSZETKI

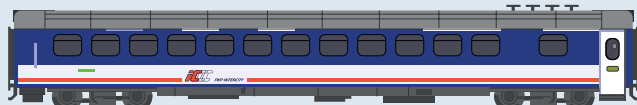


171A (172A)

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów  
Szynowych Sp. z o.o.  
Rok produkcji: 1992  
Długość: 26,4 m  
Masa: 52 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Liczba miejsc leżących: 40 (2 klasy)  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: przedziałowy z miejscami do leżenia

SYPIALNE

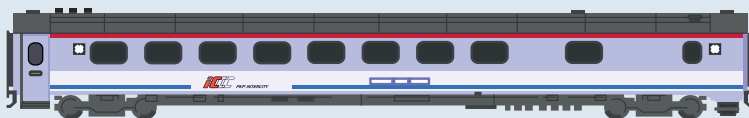


308A

Producent: D.W.A. Görlitz  
Lata produkcji: 1977–1983, modernizacja 2016  
Długość: 24,56 m  
Masa: 54 t

Prędkość maksymalna: 160 km/h  
Liczba miejsc sypialnych: 24 + 1 dla osoby z niepełnosprawnością + 1 dla opiekuna  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: przedziałowy z miejscami sypialnymi

RESTAURACYJNE ORAZ BAROWE



406A

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów  
Szynowych Sp. z o.o. / ABB HENSCHEL  
Lata produkcji: 1994–1996, modernizacja 2005/2017  
Długość: 26,4 m

Masa: 51 t  
Prędkość maksymalna: 160–200 km/h  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: restauracyjny

ROWEROWE BEZPRZEDZIAŁOWE



159A (165A)

Producent: H. Cegielski Fabryka Pojazdów  
Szynowych Sp. z o.o.  
Rok produkcji: 2014  
Długość: 26,4 m

Masa: 58 t  
Prędkość maksymalna: 200 km/h  
Liczba miejsc siedzących: 72 (2 klasy)  
Ogrzewanie: klimatyzacja  
Organizacja wnętrza: bezprzedziałowy

## Czekoladowe ciasto Lindt



*Lindt*   
EXCELLENCE

**Intensywnie czekoladowe ciasto  
z kremową białą polewą.**

### **Składniki:**

#### **Ciasto:**

- 225 g mąki
- 65 g kakao w proszku
- 10 g proszku do pieczenia
- ½ łyżeczki soli
- ¼ łyżeczki sody oczyszczonej
- 350 g cukru
- 125 ml oleju roślinnego
- 2 duże jaja
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii
- 100 g EXCELLENCE 85% Cocoa, roztopiona
- 375 ml tłustego mleka
- Masto do smarowania

#### **Polewa:**

- 100 g EXCELLENCE White Vanilla, drobno posiekana
- 3 łyżki śmietanki kremówki (min 30%)



### **Sposób przygotowania:**

1. Nagrzej piekarnik do 180°C, a foremkę do babki obficie wysmaruj masłem.
2. W misce przesiej mąkę z kakao w proszku, proszkiem do pieczenia, solą i sodą oczyszczoną.
3. Następnie w oddzielnej misce ubij cukier z olejem, jajkami i ekstraktem waniliowym na niskich obrotach aż do połączenia składników. Powoli wlewaj rozpuszczoną czekoladę i dobrze wymieszaj.
4. Wsyp połowę mieszanki mąki, a następnie wlej połowę mleka. Dodawaj naprzemiennie do uzyskania gładkiego ciasta.
5. Wylóż ciasto do przygotowanej formy i wygładź. Piecz na środku piekarnika przez około 45 - 50 minut lub do momentu, gdy patyczek włożony w środek ciasta będzie czysty. Pozostaw do ostygnięcia w formie na 10 minut, a następnie ustaw na ruszcie do całkowitego ostygnięcia.
6. Teraz można przygotować polewę. Dodaj posiekaną czekoladę EXCELLENCE White Vanilla i śmietankę kremówkę do miski żaroodpornej. Podgrzewaj w kuchenke przez 20 sekund, zatem wymieszaj. Kontynuuj podgrzewanie w kuchenke mikrofalowej po 5 sekund. Mieszaj po każdym podgrzewaniu i kontynuuj, aż do rozpuszczenia i uzyskania gładkości. Po całkowitym rozpuszczeniu odstaw na 5 minut.
7. Schłodzone ciasto połóż na płaskim talerzu i polej polewą z białej czekolady.

Z  
A  
B  
A  
W  
E

# Tradycja dobrej zabawy



Grudzień to czas pełen okazji do wspólnego spędzania czasu w domu – dni są krótkie, temperatura na zewnątrz niska, a wolne świąteczne dni dają szansę na rodzinne aktywności. Poza bożonarodzeniowymi tradycjami warto więc wprowadzić jeszcze jedną – tradycję dobrej zabawy! Oto kilka propozycji dla najmłodszych, które mogą w tym pomóc.

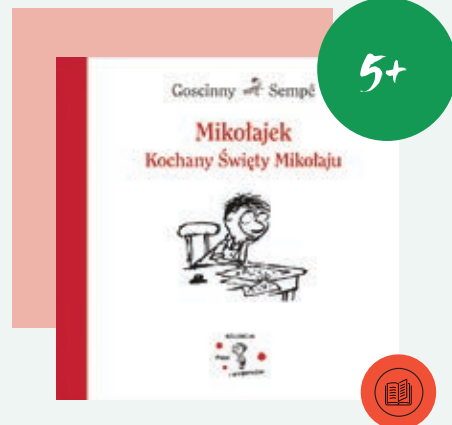
OPRACOWAŁA: Magdalena Sprenger

## Eurobusiness

Kupuj miasta, stawiaj nieruchomości, inwestuj i pomnażaj swój kapitał. W teorii wszystko wydaje się proste, ale budżet ma swoje ograniczenie i trzeba strzec się bankructwa. Eurobusiness to rozgrywka, która od lat wciąga i tych młodszych, i tych starszych graczy. To także świetna nauka liczenia, logicznego myślenia i opracowywania strategii. Sprawdźcie koniecznie, kto ma głowę do interesów!



14+



5+

„Mikołajek. Kochany Święty Mikołaju”, René Goscinny, Jean-Jacques Sempé

Dobrze znany i lubiany przez wszystkich Mikołajek powraca w świątecznej odsłonie. Książka jest zbiorem opowiadań (i nieodłącznych, wyjątkowych rysunków), które nie tylko wywołają u czytelników szeroki uśmiech, lecz także wprowadzą ich w świąteczną, radosną atmosferę. Boże Narodzenie w tym roku pełne będzie psot, przygód i dobrego humoru w najlepszym wydaniu!

Wydawnictwo ZNAK



## Jan Brzechwa dla dzieci, różni artyści

Najpopularniejsze wiersze, bajeczki i piosenki dla dzieci autorstwa Jana Brzechwy w postaci audiobooka. Dwupłytowe wydanie to zbiór najbardziej znanych utworów pisarza w wykonaniu takich artystów, jak: Anna Seniuk, Piotr Fronczewski, Michał Bajor, Krzysztof Kowalewski czy Wiktor Zborowski. Gratka zarówno dla dzieci, jak i rodziców, którzy przypomną sobie czasy dzieciństwa. Nie trzeba więcej pisać – trzeba tego posłuchać!

MTJ Agencja Artystyczna



3+



7+



Doktor Dolittle, reż. Stephen Gaghan

Doktor Dolittle jak nikt rozumie zwierzęta i potrafi się z nimi dogadać. W nowej adaptacji znanej dobrze opowieści wyrusza w pełną przygód morską podróż, by znaleźć lekarstwo dla chorej królowej. Towarzyszą mu niezwykle kompani – strachliwy goryl Chee-Chee, niezbyt bystra kaczka Dab-Dab, neurotyczny struś Plimpton, groźny niedźwiedź polarny Yoshi i sprytna papuga Polynesia. Przygotujcie się na liczne zwroty akcji, niespodzianki i... dobrą zabawę!

Universal Pictures

## Myszka w serku

Przeplatanka-labirynt, zabawka edukacyjna, która znakomicie rozwine zręczność, małą motorykę i wyobraźnię dziecka, a przy tym będzie świetną zabawą! Jaką drogą myszka przejdzie przez dziury w serze? Nie ma jednej poprawnej odpowiedzi – liczba kombinacji jest ogromna i za każdym razem trasa może wyglądać inaczej. Przeplatanka została wykonana z drewna bukowego i pomalowana nietoksycznymi farbami, jest więc bezpieczna dla maluszków.

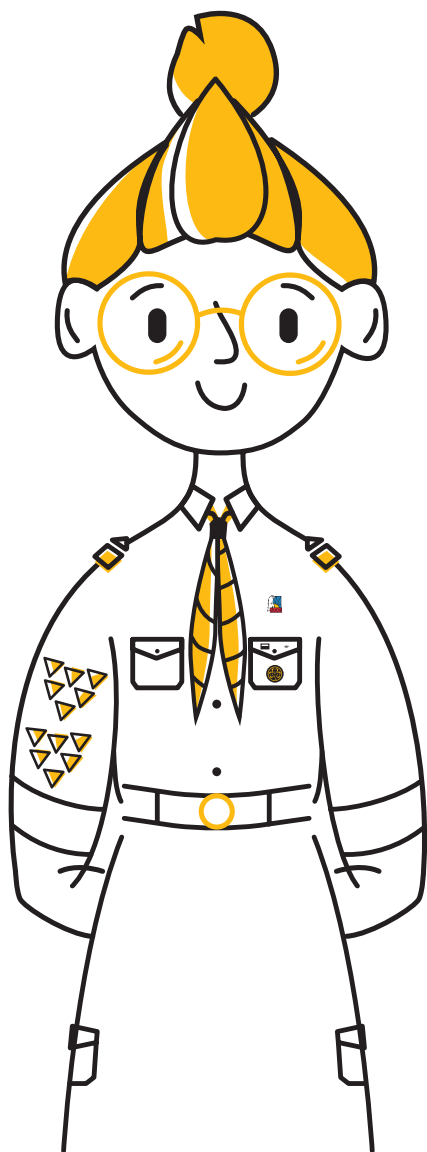
Viga



3+



# Tradycja z Betlejem



Cześć, czuwaj!

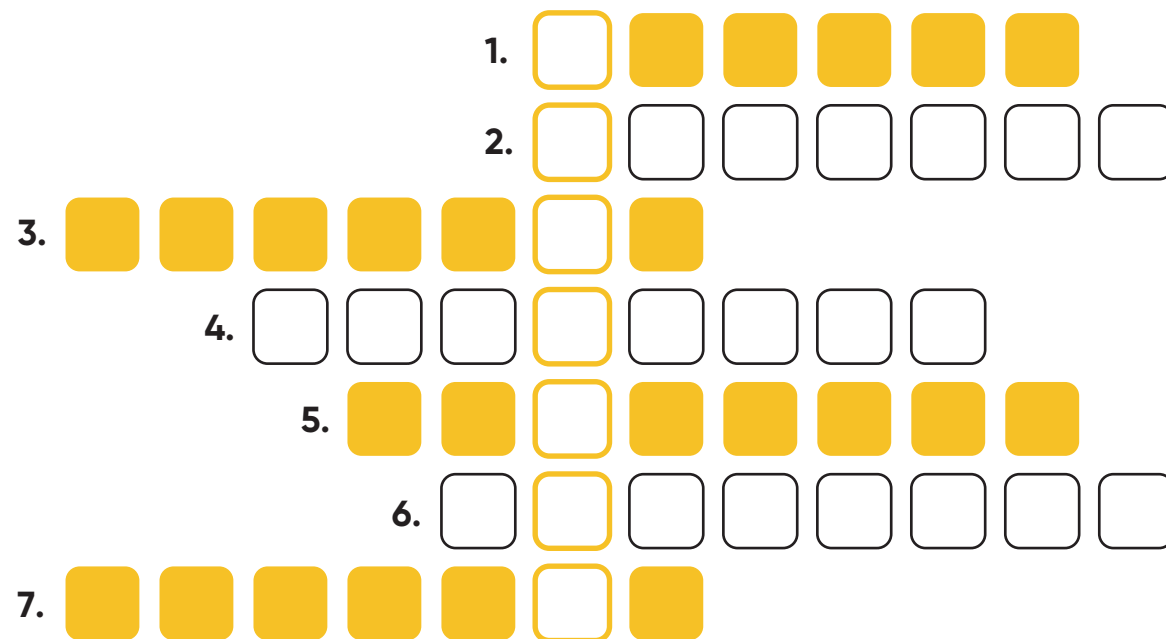
Grudzień to szczególnie miesiąc! Zawsze z ogromną niecierpliwością czekam na święta Bożego Narodzenia. Bardzo lubię rodzinną atmosferę oraz oczekiwanie na wigilijną kolację i prezenty. Nieodłącznym elementem przygotowań do tych dni jest dla mnie akcja Betlejemskiego Światła Pokoju.

To wyjątkowe światło – wieczny ogień, który płonie w Grocie Narodzenia w Bazylice Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Co roku skaut albo skautka z Austrii odpala z groty mały płomień, który wkrótce zapłonie w wielu domach na całym świecie. Skauci i skautki z kolejnych państw przekazują go dalej tak, aby trafił do jak największej liczby osób. Dzielenie się tym ogniem nazywamy sztafetą światła.

Pierwszy raz Betlejemskie Światło Pokoju zapłonęło w 1986 roku w austriackim mieście Linz. Harcerki i harcerze ze Związku Harcerstwa Polskiego, którzy dołączyli do akcji w 1991 roku, tradycyjnie już otrzymują je od skautów ze Słowacji. Wszyscy angażujemy się w roznoszenie światła. Razem z moją gromadą chodzimy z lampionami, w których płonie ogień, i zanosimy Betlejemskie Światło Pokoju do naszych bliskich, szkół i urzędów. Chcemy, aby rozświetliło jak najwięcej wigilijnych stołów.

Cieszę się, że mogę być częścią tak wyjątkowej tradycji i dzielić się nią z innymi! Was też zachęcam do znalezienia miejsca, z którego możecie odebrać Betlejemskie Światło Pokoju, i przyniesienia go do swojego domu.

Artykuł przygotowany we współpracy  
ze Związkiem Harcerstwa Polskiego



- |                                                                                                                                               |                                                                      |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------|
| 1. Na przykład Bożego Narodzenia.                                                                                                             | 4. Dzielenie się światłem to... światła.                             |
| 2. Dzień poprzedzający dzień Bożego Narodzenia, podczas którego jemy uroczystą kolację, a na stołach w wielu domach płonie betlejemski ogień. | 5. Miejscowość, w której co roku po raz pierwszy odpala się światło. |
| 3. Kraj, w którym zapoczątkowano akcję Betlejemskiego Światła Pokoju.                                                                         | 6. Skauci z tego kraju przekazują światło polskim harcerzom.         |
|                                                                                                                                               | 7. Roznosimy w nim światło.                                          |

ODPOWIEDZI: 1. ŚWIĘTA 2. WIGILIA 3. AUSTRIA 4. SZTAFETA 5. BETLEJEM 6. SŁOWACJA 7. LAMPION

BAJKA

# Energia z serca

TEKST: Adriana Łączyńska, Andrzej Skwarek

ILUSTRACJE: Olena Diaczenko

Późnym wieczorem Edek i Gryfek spotkali się na poga-wędkę. Dawno się nie widzieli, ponieważ okres przed świętami Bożego Narodzenia jest dla nich szcze-gólny – wszystkie pociągi pracują w pocie czoła, by dowieźć podróżnych do ich rodzinnych domów bezpiecznie i na czas.

– Jak miło cię widzieć! – radośnie powitał przyjaciela Edek. – Co u ciebie słychać?

– Ostatnio tyle się dzieje, że nie wiem od czego zacząć – odpowiedział Gryfek. – Jedna pani, wbiegając na peron, zgubiła pantofelek, ale już nie miała czasu, by go szukać. Podobno jakiś pan go znalazł i oddał właścicielowi. Wczoraj drużyna konduktorska mówiła, że chyba się zaręczyli! Kilka dni temu natomiast wsiadł na mój pokład pewien pan, który opowiadał, że znalazł w wieży swoją ukochaną! A wiesz, jak wszedł na wieżę? Po długich złotych włosach swojej wybranki! Później okazało się, że to peruka... A ostatnio jechał ze mną prawdziwy Święty Mikołaj!

...

Był już późny wieczór, miałem ostatni ze swoich kursów. Julek podróżował wtedy ze swoim starszym, dorosłym już bratem Michałem do dziadków, by pomóc im w przygotowaniach do Bożego Narodzenia. Kiedy znaleźli swój przedział, byli zaskoczeni. Ujrzeni starszego pana z siwą brodą, który sortował jakieś listy, mruczał coś pod nosem i co chwilę zrywał się z siedzenia, gestykulując i łapiąc się za głowę. Obok na wieszaku wisały czerwony płaszcz i czapka w tym samym kolorze z białym pomponem. Chłopcy przywitani się ze współpasażerem, zajęli swoje miejsca i zaczęli oglądać kolorowe czasopisma, które zabrali ze sobą na drogę. Jednak ciekawość wzięła górę...



– Pan wygląda zupełnie jak Święty Mikołaj... – zagadnął Julek.

– Ho, ho, ho, wierzysz w Świętego Mikołaja – brawo, brawo, mój chłopcze, to piękna tradycja. Ale on podobno podróżuje drogą powietrzną, a nie po torach – więc coś tu się nie zgadza. Nie widzieliście czasem reniferów w sąsiednim przedziale? – zaśmiał się gromko brodac i poderwał się z miejsca, by wyjść z worka, który spoczywał na półce nad jego siedzeniem, kolejną paczkę listów.

– Prawdziwy z pana wulkan energii... – zauważył Michał.

– A jak mógłbym siedzieć spokojnie? Idą święta, a ja mam mnóstwo pracy i muszę ze wszystkim zdążyć na czas – gorączkował się mężczyzna.

– A gdzie pan pracuje? – wyrwało się Julkowi, a Michał spiorunował wzrokiem wścibskiego braciszka.

– Ja? Ten... Tego... na pocztę, rzecz jasna! Widząc zaniepokojenie starszego pana, Michał, który od dawna pasjonował się koleją, postanowił skierować rozmowę na inne tory.



– Bez energii ani rusz. Bez prądu nie pojechałyby na przykład pociągi. W nowoczesnych składach, gdy hamują, powstaje energia, która wraca do sieci i może być ponownie wykorzystana – powiedział.

– No wie pan, do tych drutów, które wiszą nad torami i których pociąg dotyka tym kijkiem, który ma na dachu – dopowiedział Julek, który lubił brać przykład ze starszego brata, także jeśli chodzi o zainteresowania, i bardzo chciał pochwalić się wiedzą.

– Ten kijek to pantograf – sprzeciwił Michał.

– To ciekawe! Oszczędzanie i magazynowanie energii jest bardzo ważne dla środowiska naturalnego, ale nie tylko... Czy słyszeliście, skąd biorą się zabawki, które wkładam – tu brodaty pasażer dostał nagłego ataku kaszlu, a gdy odzyskał mowę, dokończył – ...to znaczy Święty Mikołaj wkłada pod choinkę?

– Ze sklepu... – bardziej stwierdził, niż zapytał Michał.

– Z fabryki, w której pracują elfy – wykrzyknął Julek.

– No właśnie, ja też słyszałem, że z fabryki na biegunie północnym – powiedział mężczyzna. I zaczął swoją opowieść. – Wyobraźcie sobie, że każdy dobry uczynek, grzeczne zachowanie, a nawet uśmiech czy miłe słowa wyzwalają pozytywną energię. Łatwo ją poczuć, bo gdy jesteśmy w towarzystwie sympatycznych osób, pomagamy komuś albo ktoś pomaga nam, od razu zaczynamy czuć się lepiej.

– To prawda. Pamiętaj, Julek, jak pomogliśmy starszej pani przejść na drugą stronę

ulicy i zanieśliśmy jej do domu ciężką torbę z zakupami. Gdy się do nas uśmiechała i dziękowała, to... to... normalnie było odlotowe uczucie – powiedział Michał.

– No tak, a jak mama nas o coś poprosi, dodając „natychmiast!”, a my zrobimy to najpóźniej po drugim przypomnieniu, to często mówi „Ja chyba zaraz przez was eksploduję!”. To pewnie właśnie przez tę energię... – zastanawiał się Julek.

– Oj, chyba jednak nie... – zaśmiał się brodac i kontynuował. – Podobno w fabryce Świętego Mikołaja są teraz takie nowoczesne maszyny, które ściągają tę pozytywną energię z całego świata i wykorzystują do produkcji zabawek. Wystarczy do takiego urządzenia wrzucić listy od dzieci i szast-prast, wyskakują klocki, misie, samochodziki. Oczywiście im więcej dobrych uczynków i grzecznego zachowania dzieci, tym więcej mocy do spełniania ich marzeń mają te magiczne maszyny...

W tym momencie zadzwonił telefon starszego pana.

– Elfik Pracus? Och, jak dobrze, że oddzwoniasz, słuchaj, mam problem... Obluzowało się podwozie, dlatego jadę pociągami... Tak, pociągami! Szybko, wygodnie, Rudolf pilnuje ładunku, przyslij natychmiast Majsterkowicza. Pracus! Słyszysz mnie? O nie, rozłądował mi się telefon... Co ja teraz pocznę? – jęknął starszy pan.

– Niech pan szybko podłączy telefon do gniazda, które jest przy fotelu – odpowiedział Michał.

Bystry Julek już wszystko wiedział. Pociągnął brata za rękaw i poprosił, by wyszli na chwilę na korytarz.

– Słyszałeś, słyszałeś? To na pewno on! Popsuły mu się sianie, dlatego jedzie pociągami – rozentuzjzmował się. – Daj spokój, ten pan pewnie rozwoził listy i nawalił mu pocztowóz. Nie każdy mężczyzna z brodą to Święty Mikołaj. Wracajmy na miejsca – studził emocje starszy brat.

Gdy otworzyli drzwi do przedziału, okazało się...

że w środku nikogo nie ma. Na siedzeniu leżał tylko jeden list, zaadresowany do Michała i Julka.

Dziękuję, chłopcy! Przekonałem się, że w tym pociągu energii jest pod dostatkiem – i tej elektrycznej, i tej płynącej z serca. Czekać na pierwszą gwiazdkę. Do zobaczenia! ✨



## Bezpieczeństwa ucze się z Kolejowym ABC!

Kampania prowadzona przez Urząd Transportu Kolejowego

Odszukaj w wykreślanie ukryte wyrazy:

**DWORZEC  
PERON  
SZLABAN  
ZNAK**

**BEZPIECZEŃSTWO  
PODRÓŻ  
ROGATEK  
POCIĄG**



Cześć!  
Przygotowałem  
dla Ciebie  
zadanie.



Google Play



App Store

**Pobierz naszą grę  
edukacyjną!**

Wpisz w wyszukiwarce  
hasło: Kolejowe ABC.

[www.kolejoweabc.pl](http://www.kolejoweabc.pl)



Kampania Kolejowe ABC to projekt edukacyjny z zakresu bezpieczeństwa kolejowego obejmujący 700 lekcji w szkołach i przedszkolach, interaktywne gry, wydarzenia plenerowe oraz kampanię medialną uczącą bezpiecznego zachowania na terenach kolejowych. Bohaterem projektu jest nosorożec Rogatek, który jako starszy kolega pomaga dzieciom poznać zasady bezpiecznego podróżowania i poruszania się na terenach kolejowych.

Kampania realizowana jest przez Urząd Transportu Kolejowego i współfinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

# Chcesz wiedzieć więcej o „W Podróż” online?

Zeskanuj kod  
i obserwuj  
nasz profil:



**Zajrzyj na profil**

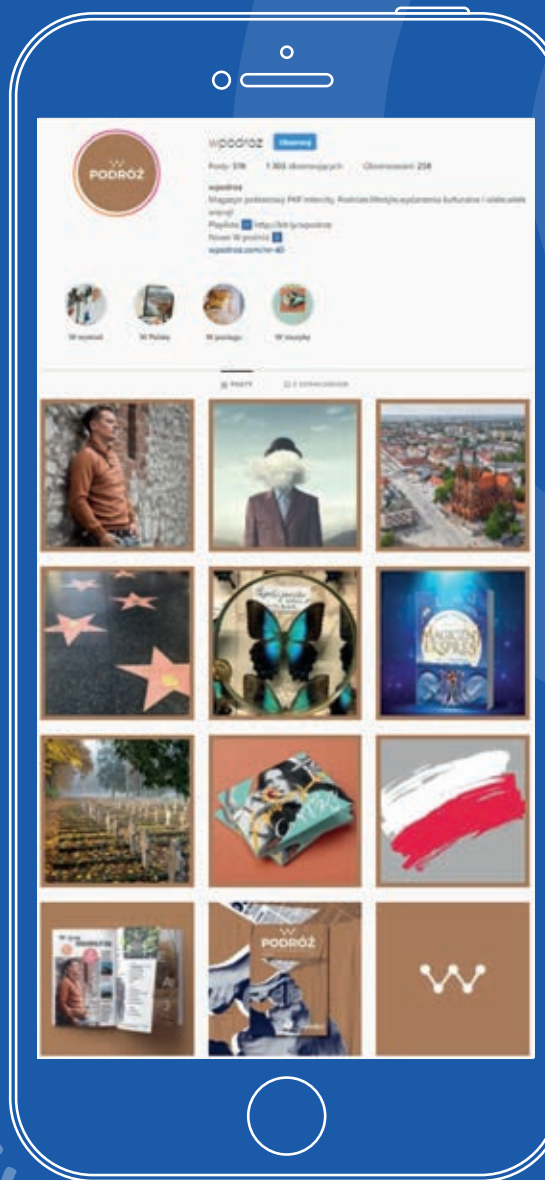
**MAGAZYN @WPODROZ**

**NA INSTAGRAMIE!**

Bądź na bieżąco z tematami  
numeru, komentuj posty i bierz  
udział w naszych konkursach!

**A także...**

...dołącz do Ambasadorów  
„W Podróż” na Instagramie!  
Podziel się relacją z podróży  
**PKP Intercity**. Oznacz swoje  
Instastory lub zdjęcie **#wpodroz**  
**#tysiacepowodow** lub  
**#pkpintercity**. Najciekawsze  
zdjęcia opublikujemy w naszym  
magazynie!



  
**SUEMPOL**  
POLSKA FIRMA RODZINNA

**DUŻO ZDROWIA  
NA ŚWIĘTA!**



*Kwasy tłuszczowe  
Omega-3,  
witaminy B, D, E,  
jod,  
selen,  
wapń*